**Nr. 128. Dnia 9 maja. Sroda. Dnia 27 kwietnia (9 maja) 1888 r.**

**PRENUMERATA.**

**Kurjera Warszawskiego** wraz z dodatkiem porannym:

**W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

**Na prowincji i w Cesarstwie:** rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

**Za granicą:** miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

# KURJER WARSZAWSKI.

**Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.**

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

**OGŁOSZENIA.**

**Reklamy:** za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.

**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

**Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

**Nadesłane:** za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Dziś: Grzegorza Naz. D. K. | Wschód słońca o godzinie 4 minut 25 | Wschód księżyca o godzinie 4 minut 12 r. | Niedziela: Serwacego Bisk. |
| Czwartek: **Wniebowst. Pańskie.** | Zachód „ „ 7 „ 29. | Zachód „ „ 5 „ 45 w. | Poniedz.: Bonifacego Męcz. |
| Piątek: Mamerta Bisk. | Długość dnia godzin 15 „ 4. | Wysokość wody na Wiśle s. 3 c. 9. | Wtorek: Zofji z 3-ma córkami. |
| Sobota: Pankracego Męcz. | Przybyło „ „ 7 „ 26. | Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 13° R. | Środa: Jana Nepomucena. |

***Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.***

## KALENDARZ.

*Imiona słowiańskie:* Dziś Bożegrada bł., jutro Cierpimira.

*Zgromadzenia:* Posiedzenie członków administracji ogólnej Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—5 po południu.)— Siódme posiedzenie członków komisji IV-ej owocarstwa Towarzystwa ogrodniczego. (Lokal Towarzystwa—7 1/2 wieczorem.)

*Wybory:* Wybory dodatkowe na członków warszawskiej gminy starozakonnych. (Wydział administracyjny w magistracie—12 w południe.)

*Wystawy:* Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15 —od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

*Teatra:* Wielki: dziś „Chata za wsią", jutro „Halka";— Rozmaitości: dziś „Galeotto" i „Indjana i Charlemagne", jutro „Nasi zięciowie"; — Nowy (przy ulicy Królewskiej): dziś „Farinelli", jutro „Życie wspólne" i „Bęben". **(7 1/2 wieczorem.)**

*Ogród zoologiczny:* **ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od** 10-ej rano do wieczora.)

— Św. Izydor, oracz, patron kmiotków i rolników, którego uroczystość przypada w dniu jutrzejszym, urodził się w Madrycie z rodziców kmiotków. Zmuszony opuścić dom ojcowski, aby zarobić na chleb, przyjął służbę u szlachcica Jana de Vergas, jako oracz. Świątobliwy, pełen niezmordowanej pracy żywot, zakończył on w r. 1170-ym, a wkrótce później wielka liczba cudów stała się za jego przyczyną. Papież Grzegorz XV-ty kanonizował go w d. 12-ym marca r. 1622-go, a stolica Hiszpanji obrała go za swego patrona.

— W kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie uroczysta wotywa z wystawieniem i procesją ku czci N. Sakramentu.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 10-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawioną zostanie w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej i ku Jej czci solenna wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione będzie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem i procesją ku czci N. Sakramentu.

— W dniu jutrzejszym ku uczczeniu uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego odprawione zostaną całodzienne nabożeństwa odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, nieszporami, kazaniami i procesjami w kościołach: św. Jacka (po-dominikańskim), św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim), św. Kazimierza (panien sakramentek) i św. Trójcy (po-trynitarskim).

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wobec rozpoczętej znowu z Berlina i Budapesztu kampanji publicystycznej burzliwego charakteru, ostatni komunikat *Norda* sprawia wrażenie manifestacji pokojowej. Oświadcza on, że wśród dzisiejszych okoliczności nie znajdzie się mocarstwo w Europie, które byłoby gotowe przyjąć na siebie odpowiedzialność za wojnę europejską. Dziennik brukselski wskazuje na pokątne nurtowania na półwyspie bałkańskim, objawiające się na zewnątrz takiemi faktami, jak naprężenie stosunków pomiędzy pomiędzy Grecją i Turcją, jak wyławianie ochotników, gotujących się wkroczyć do Bośnji i t. p., i zastrzega się uroczyście przeciw złośliwym insynuacjom, jakoby objawy te były wynikiem zachęt, idących z Petersburga, bądźto od sfer rządowych wprost, bądźto od „Słowiańskiego towarzystwa dobroczynności", którego prezesem wybrany został świeżo hr. Ignatjew. *Nord* potępia te posądzenia i wyraża zdanie, że nie może tutaj być mowy o żadnych podżeganiach zewnętrznych. Sądzi on, że nurtowania i agitacje są dowodem istotnych niezadowoleń wewnętrznych, ku czemu obfity widzi wątek.

Upadek gabinetu radykalnego w Serbji nazywa *Nord* poprostu „intrygą austrjacką", a króla Milana „lennikiem Austrji". Pod tym względem na uwagę zasłużył niemniej „katechizm dla narodu serbskiego", umieszczony w piśmie *Zlatibor*, wychodzącem w Uszycy. Katechizm ten w pytaniach i odpowiedziach rozwija poglądy następujące: Jest sześć miljonów serbów, a dwa państwa serbskie: Serbja i Czarnogórze, do których zjednoczenia dążyć należy. Największym wrogiem Serbji od niepamiętnych czasów były Austro-Węgry; one to zdradliwie odebrały serbom Bośnję i Hercegowinę, one uciskają serbów i tamują ich w narodowym rozwoju. Pośrednikiem w przemycaniu wpływu austrjackiego do Serbji jest stronnictwo postępowe. Obowiązek patrjotyczny nakazuje serbom nienawidzieć Austrję. Jedynym przyjacielem i druhem Serbji jest wielka i potężna Rosja.

Niejasne trochę stanowisko zajmują w gabinecie Floqueta ministrowie Lockroy i Freycinet. Opinja publiczna napastuje ich o to bez przerwy, że nie podpisali dotąd manifestu, jaki deputowani Sekwany wystosowali przeciw nurtowaniom bulanżerowskim. *Siècle* zarzuty te formułuje w sposób następujący:

„Dotąd jedno słowo potępienia antirepublikańskiej polityki Boulangera z ust ich nie wyszło. Prasa cezaryzmu ustawicznie ich pieści; oni zaś, zamiast protestować przeciw tak kompromitującym pochwałom, podsycają je swojem uporczywem milczeniem. Tak dalej iść nie może. Izba gotowa jest udzielić gabinetowi Floqueta znacznego kredytu, ale na jedno nie zezwoli: ażeby w łonie swojem ukrywał potajemnych lub jawnych przyjaciół kandydata do dyktatury i związanej z jego losami bandy. Pp. Freycinet i Lockroy muszą wybierać: albo ogłoszą się nieubłaganymi, jak należy, wrogami Boulangera, albo wezmą dymisję! Jeżeli sądzą, że dłużej jeszcze będą mogli utrzymać się w swej dwuznacznej postawie dzisiejszej, mylą się bardzo. Jeżeli p. Lockroy pragnie pozostać przyjacielem Boulangera, Laguerre'a, Eug. Mayera i innych sprzymierzeńców bonapartyzmu, natenczas nie może zasiadać w ministe-

9)

# Liczne przygody krótkiej podróży.

## NOWELA

przez

**Adolfa Dygasińskiego.**

(Dalszy ciąg.)

Zdążali przeto drogą od Szczekarzewic; Filipek i Klimcio na koniach, a w środku między nimi pieszo urlopnik, wesoło rozpowiadający rozmaite swe przygody życiowe. Przyłączyła się też do nich po drodze baba, która szła do cudownej kuźni—jak mówiła—„na rwanie zęba bolącego."

Po przybyciu, Sęk przedstawił całą sprawę Piętochowi, który znowu okazał całą gotowość naprawiania wozu, byleby mu go dostawiono na miejsce. Stanęło na tem, iż najwłaściwiej będzie, jeżeli urlopnik pojedzie razem z Filipkiem do lasu po uszkodzony ekwipaż; Klimcio zaś miał pozostać w kuźni na Nagłej. Wnet też ślepy unosił na swym grzbiecie ex-wojaka, a łysa—Filipka.

Kowal tymczasem zabierał się do rwania zęba cierpiącej babie. Operacja ta godną jest zaprawdę opisu, poświęcamy jej tu wspomnienie. Naprzód Piętoch przyzwał z chałupy swą żonę, coś w rodzaju lekarskiej asystencji; następnie wyprowadził pacjentkę przed kuźnię i ustawił ją pod brzozą, oczami do słońca. Teraz Piętochowa podeszła z tyłu, założyła babie obie ręce na oczy, przyciskając jej głowę do drzewa.

— Rozdziawcie no dobrze gębę!—mówił kowal—**przysuwając się z dużemi żelaznemi obcęgami w ręku.** Otwórzcie lepiej! Jeszcze lepiej!... Tak, żeby wam można było porachować wszystkie zęby...

Chora otwarła usta, jak mogła najszerzej, a Piętoch, zapuściwszy wewnątrz swój gruby palec wskazujący, obmacywał różne trzonowe zęby jeden po drugim i zapytywał baby, który z nich jest cierpiący. Po dokonaniu tego rozpoznania, przypatrzył się uważnie niezdrowemu zębowi, napomniał pacjentkę, ażeby jeszcze szerzej roztwarła usta, przyciągnął babę lewą ręką do drzewa, prawą zaś wprowadził do ust obcęgi, zakręcił, pociągnął i wyjął ząb, jak zręczny dentysta.

— Macie go, niegodzijasza! — zawołał z tryumfem, wyrwany ząb podając babie, którą nareszcie z rąk swoich, niby zpod prasy, puścili oboje Piętochowie. Aż strach spojrzeć, jaki to podziurawiony i sękaty maszyna jeden!...

Babie ćmiło się w oczach, jak gdyby płakać miała, a krew z ust jej płynęła.

— Kunda, przygotujże im plaster do gęby, coby krew zatamować!—wołał znowu kowal na żonę.

Piętochowa wzięła czemprędzej bryłę ziemi, napluła w nią kilkakrotnie i zrobiła coś w rodzaju maści, którą chorej zalepiła w dziąsłach dziurę po wyrwanym zębie.

Pacjentka przesiedziała jeszcze jakąś chwilę pod kuźnią, narzekając, że, jakkolwiek ząb został wyrwany, ciągle jaszcze dotkliwy ból czuje. Oboje Piętochowie upewniali ją, że cierpienie potrwa do północy tylko. Baba widocznie uwierzyła tym zaręczeniom, bo wydobyła ze supełka sześć groszy, zapłaciła „za rwanie" i opuściła kuźnię na Nagłej.

Teraz Piętoch począł się przemieniać z dentysty na kowala i czynił przygotowania do puszczenia w ruch swojej kuźni, a to w oczekiwaniu roboty około naprawy zepsutego wozu.

**— Już jak ja panu wóz naprawię—mówił do** Klimcia z wielką wiarą w siebie samego—do Hameryki może jechać.

Budaszewski spojrzał na zegarek; szósta po południu minęła, bo stracił nadzieję, ażeby tego jeszcze dnia mógł się dostać do Dąbrowy.

— Naprawa wozu potrwa zapewnie ze trzy godziny?—pytał w zwątpieniu swojem.

— U mnie się robota w rękach pali, mój panie!—zawołał kowal.—Pieronem wszystko poleci... Niech se pan tymczasem krzynę połazi!

Nasz turysta obejrzał ruderę starej karczmy, obszedł wkoło kuźnię, chatę kowala i wyszedł na drogę ku Szczekarzewicom, jak gdyby obecnością swoją chciał przyśpieszyć przybycie wozu. Nudziła go już wieś, lud mu się naprzykszył, na przyrodę całą spoglądał z niesmakiem. Bo lud i przyroda nie znoszą sentymentalizmu, nie robią dla niego najmniejszych ustępów. Woda i powietrze bezwzględnie każdego gotowe są ziębić, ogień parzy, w ziemi nie ma żadnego serca, lub żyje twardo i walkę o byt bierze surowo. Szkoda, że poeci nie znajdują tej prawdy!... A ten tylko nie dozna zawodu, kto takiej nagiej poszukuje prawdy.

Niebawem też i wóz ukazał się na drodze, sunął wolno, niby ciężko ranny inwalid; podparto go grubym drągiem od tej strony, gdzie koła brakowało, a tuż obok szedł Sęk spocony, który swoją drogą od czasu do czasu podtrzymywał wóz barami i uznojone czoło ocierał nieustannie rękawem od żołnierskiego płaszcza. Zajechali przed kuźnię, gdzie ich już oczekiwał Piętoch, ubrany w skórzany fartuch i z zakasanemi po łokcie rękawami koszuli.

Teraz rozpoczęły się oględziny wozu i narady, co czynić należy, a potem słychać było w kuźni huk młota i dymanie miecha.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

rjum, które powołane zostało w tym celu, ażeby walczyć przeciw owemu syndykatowi awanturników i „rycerzy przemysłu". Jeżeli p. Freycinet obawia się nieprzyjaźni Boulangera i jego bandy, jeżeli chce ich oszczędzać, natenczas nie może zostać dłużej ministrem wojny. Teka wojny spoczywać musi w rękach człowieka, zdecydowanego nie dać bulanżyzmowi żadnego pardonu! Jeżeli p. Freycinet ma być takim człowiekiem, niechaj dowiedzie tego, cofając powołanie z prowincji do Paryża znanego bulanżysty, majora Croissandeau."

Pod naciskiem opinji publicznej uległ pierwszy p. Lockroy i na czwartkowej radzie ministrów oświadczył gotowość podpisania wiadomego manifestu, jeżeli gabinet uzna to za stosowne. Rada ministrów pod przewodnictwem samego Carnota uchwaliła, że minister nie ma prawa ani obowiązku podpisywać dokumentów politycznych, które nie wyszły z łona rządu. P. Lockroy przyjął to rozgrzeszenie do wiadomości. Oczekiwać teraz należy kroku pokrewnego ze strony p. Freycineta. Rola jego trudniejsza, nie jest on bowiem deputowanym Paryża, lecz senatorem, tem mniej przeto wypada mu kłaść swój podpis pod manifestem deputowanych. A zresztą uchwała, powzięta w sprawie ministra Lockroy, stosuje się pośrednio i do niego. Musi on przeto inną znaleść formę do stwierdzenia przed narodem republikańskim swej niechęci dla „kandydata dyktatury".

Biuro Reutera zapewnia w depeszy z Rzymu, że bula papieska przeciw środkom siły, używanym przez patrjotów irlandzkich, nie zamyka akcji watykańskiej w tym kierunku. Osobna komisja kardynałów, ustanowiona przez kongregację propagandy, bada obecnie zadane jej przez Papieża pytania, dotyczące kwestji irlandzkiej. W Watykanie liczą podobno na to, że biskupi Zielonej Wyspy ugną się przed jego wolą i potępią ruch narodowy. W Irlandji patrzą się na te rzeczy inaczej. Poważni myśliciele nie przewidują upadku sprawy, o którą z rządem angielskim prowadzą rozpaczliwą walkę, ale upadek katolicyzmu, do którego naród irlandzki dotąd gorąco był przywiązany. W Dublinie liczą na to, że gdy Watykan przekona się o klęsce zagrażającej religji, której jest wyobrazicielem i orędownikiem, wycofa się z drogi, na którą wstąpił.

*Br. Z.*

## Wczoraj...

### Na Woli.

Mały, zamały na potrzeby osiemnastotysięcznej parafji, kościołek na Woli nie mógł pomieścić pobożnych, którzy pośpieszyli na doroczny odpust św. Stanisława.

W tym roku natura poskąpiła uroczystości kościelnej świetności zieleni i ożywczych blasków słonecznych. Półnagie konary drzew, zaledwie gdzieniegdzie pokrytych rozwijającem się listowiem, harmonizowały z pochmurnem, ołowianem niebem, które smutnie rozciągało się nad czerwonym, o wysmukłej wieżyczce kościołkiem.

W świątyni prałat Dudrewicz sumę celebrował, a ks. Jakubiak wypowiedział słowo boże. Pod ścianami konfesjonałów tulili się wierni, szukający pociechy i przebaczenia.

Wola jest parafją podmiejską, prawie miejską. Ztąd może odpust wczorajszy nie miał charakteru gwarnych zebrań wioskowych, uderzających pstrocizną kolorów i ogłuszających życiem kiermaszowem.

Nie było tu ani tradycyjnych kałamaszek, bryczek i wózków, ani podjezdków, przywiązanych do półkoszków, ani landar i koczów potentatów okolicznych. Publiczność wędrowała po „drodze kościelnej" *per pedes apostolorum*, a kilka dorożek (jednokonnych!) nie ubarwiało szarego tła saków i kapot miejskich.

Na ciasnym placyku przed kościołem rozsiadło się nieliczne gronko dziadów i babek, lamentujących żałośnie, po za tem kilka straganów ze świętościami wystarczało najzupełniej na skromne potrzeby uczestników odpustu.

Cicho było na tym odpuście i monotonnie: czasami tylko ogólne milczenie przerywał odgłos glinianej gwizdki, z której małe bobo wydobywało tony nieludzkie, lub świst lokomotywy, przelatującej po kolei obwodowej, graniczącej z cmentarzem kościelnym.

Z przyjemności doczesnych zauważyliśmy na odpuście niewiele: kilka koszów pierników, wózki z wodą sodową, kilku „sacharów" spoglądających smętnie na chmurne niebo i moc drobiazgu płci obojej, zachwalającego bezskutecznie zalety wody źródlanej...

A prawda, spotkaliśmy jeszcze dwóch przedsiębiorców panoramy przenośnej: jeden z nich, konserwatysta, pokazywał cuda krajów kuli ziemskiej i nieziemskiej za 10, 6 i 4 grosze, drugi, postępowiec, demonstrował to samo za 5, 3 i 2 kopiejki.

Obaj mieli miny malkontentów: widocznie ludek odpustowy nieczuły był na wdzięki Wenecji przy świetle księżyca i Konstantynopola „miasta arabsko-tureckiego".

Takie są dzieje tegorocznego odpustu św. Stanisława na Woli. —*jr*—

### Otwarcie przystani.

Towarzystwo wioślarskie, najliczniejszy nasz klub sportowy, święciło wczoraj uroczystość otwarcia przystani i podniesienia flagi.

Pomimo niepewnej pogody i z początku dość chłodnego powietrza, w wyświeżonym, chociaż na dzisiejszą liczbę członków zaszczupłym budynku przystani zebrało się około 600 osób, na bulwarze zaś tłum publiczności przyglądał się ciekawie pierwszemu w tym roku wystąpieniu sympatycznej instytucji.

Pomiędzy wioślarzami wiele widać twarzy, które spotyka się rzadko w lokalu zimowym...

To członkowie czynni, prawdziwi amatorowie i sportsmani, których, zgodnie z celem Towarzystwa, a bez względu na niepowiększającą się od lat paru ogólną liczbę członków, przybywa coraz więcej.

Wszyscy uśmiechnięci i radośni z wiosennego zbliżenia się do ukochanej „rzek naszych królowej".

Płeć piękna również dość silnie jest reprezentowana, nastrój zatem wyśmienity.

O godzinie 2-ej z południa uroczystość rozpoczęła się odśpiewaniem przez chór Towarzystwa „Modlitwy" Troszla, poczem prezes, Józef hr. Krasiński, witał zebranych przemową, w której, zaznaczywszy powodzenie zabaw w sezonie zimowym i harmonję, jaka w ostatnich czasach zapanowała pomiędzy członkami, wskazuje na sport wodny, jako główny cel, ku któremu usiłowania winny być obecnie skierowane.

W dalszym ciągu swej mowy prezes zachęcił, aby w bliskiej już uroczystości wianków, z której dochód obrócony będzie na powodzian, wszyscy członkowie czynny udział wziąć zechcieli, zwracając się zaś do wiceprezesa, dra Belkego, i gospodarza zimowego lokalu, p. Malczewskiego, wyraził zupełną ufność w doświadczenie pierwszego przy urządzaniu zabaw w sezonie letnim, drugiemu zaś złożył podziękowanie za trudy, podjęte dla uświetnienia zimowych koncertów i wieczorów.

Hr. Krasiński przemówienie swoje zakończył okrzykiem na cześć Towarzystwa, który, powtórzony przez kilkaset piersi, długo brzmiał nad falami Wisły.

Po przemowie chór odśpiewał Kreuzera „Śpiew niedzielny", wiceprezes zaś zwrócił się w krótkiem przemówieniu do zebranych, zapewniając ich, iż dołoży wszelkich starań, aby zabawy w letnim sezonie mogły cieszyć się powodzeniem, przyczem wszakże liczy i na pomoc kolegów.

Następnie chór wykonał jeszcze „Śpiew flisaków" Wunderlicha, podczas którego na maszcie przystani wywieszono flagę Towarzystwa, po czem ceremonja właściwie zakończona została.

Część nieurzędową stanowiła wycieczka na Saską Kępę.

Interesujący widok przedstawił się oczom nadbrzeżnej publiczności, gdy wszystkie łodzie przystani, hamburki, skulingi, kajaki i t. d. wyruszyły od przystani wzdłuż mostu, aby dopiero pod brzegiem praskim skierować się ku Kępie.

Statek parowy „Zefir" za trzema powrotami przewiózł główny kontyngens zebranych, którzy w liczbie kilkuset osób znaleźli się w restauracji „Pod kotwicą", dokąd przybyło jeszcze konno około dziesięciu członków Towarzystwa, z p. Konradem Wodzińskim na czele.

Zabawa na Kępie trwała do wieczora i o późnym zmroku dopiero powrócono do Warszawy.

Komitet Towarzystwa wioślarskiego w urządzeniu wczorajszej uroczystości pragnął, o ile nam się zdaje, zaakcentować ważność sportu wodnego dla hygjeny.

Poglądy komitetu dzielimy pod tym względem w zupełności, czujemy się też w obowiązku podnieść tu z uznaniem, iż niezależnie od późniejszej zabawy, ceremonja otwarcia sezonu letniego nosiła na sobie ten charakter powagi, jakim winien być nacechowany każdy krok publiczny takiej siły moralnej i liczebnej, jaką są dzisiaj „wioślarze".

—*mr*—

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dochodzą nas wieści, iż dostawcy wojskowi traktują o kupno lasów hr. Berga, położonych pod Małkinią. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, ładunek, z wycięcia tych lasów pochodzący, a wynoszący około 50-iu pociągów, zostanie przewieziony do kraju przez kolej siedlecko-małkińską, gdyż stawki kolei petersburskiej nie są należycie unormowane.

= P. A. Błażejewicz z Szydłowa nadesłał warszawskiemu Towarzystwu przemysłu i handlu wniosek nabywania drzewa w łasach rządowych. Wniosek zmierza do tego, ażeby dla włościan procedura licytacyjna była więcej uproszczoną i ażeby mogli oni nabywać mniejsze przestrzenie lasu, a po licytacji drzewo natychmiast zabierać.

= Dowiadujemy się, iż budynki po stalowni na Pradze nabyte zostały przez rząd za ogólną sumę 350,000 rs. W budynkach tych będą urządzone magazyny prowjantowe, młyn i piekarnia.

= Wiadomość *Dziennika dla wszystkich* o zamknięciu cegielni i zakazie dobywania gliny na terytorjum wsi Odolony, Jelonki i in. po za Wolą, okazała się fałszywą.

= Otrzymujemy pismo następujące: „Szanowny redaktorze! Artykuł w nrze 122-im o podanej przez właścicieli domów do magistratu prośbie wypada uzupełnić w sposób następujący: Obywatele upraszają między innemi: aby magistrat zechciał egzekwować nie w ogóle „legalne komorne", ale tylko wyrokiem prawomocnym zasądzone, z zaliczeniem należności, o ile ta wyegzekwowana zostanie, po potrąceniu kosztów egzekucji, na podatki nie bieżące, ale dopiero w przyszłości magistratowi przypaść mogące. Prośba cała jest ponowieniem wniesionej uprzednio jeszcze w sierpniu r. 1886-go przez inną grupę obywateli, na którą dotąd nie otrzymano odpowiedzi. Pozostaję itd. *B. M.*"

= Komisja, składająca się z członków komitetu kanalizacyjnego, pp. E. Dziewulskiego, A. Grotowskiego, J. M. Kamińskiego, F. Kucharzewskiego, A. Makowieckiego, L. Marconiego, A. Ziętkowskiego, zebrała się, pod przewodnictwem dra L. Natansona, dziś w południe w ogrodzie Saskim, celem obejrzenia wytkniętej przez biuro pomiarów linji dla budowy głównego kanału B. W dniu jutrzejszym zaś zbierze się taż sama komisja i obradować będzie nad projektem głównego inżeniera, W. H. Lindleya, co do przeprowadzenia ulicy w przedłużeniu Marszałkowskiej przez ogród Saski do placu Bankowego. Postanowienia komisji będą ważnym prejudykatem dla mającego się zebrać jeszcze w bieżącym tygodniu komitetu kanalizacyjnego, który w sprawie tej ma wydać decyzję.

= Jak wiadomo, w drugiej połowie b. m. ma się rozpocząć na ul. Marszałkowskiej budowa głównego kolektora B, poczynając od ogrodu Saskiego. Ze względu na to, że podczas budowy kanału, który należy do większych, wykop musi być obszerny i nasypy ziemi będą znaczne, co może w zupełności utrudnić ruch kołowy na ulicy, postanowiono tedy, że najlepiej będzie zamknąć ją na czas budowy, a tylko te miejsca dla przejazdu zostawić otworem, gdzieby tego potrzeba wymagała. Z drugiej zaś strony, zważając na to, że ul. Marszałkowska pod względem komunikacyjnym jest w tej części najważniejszą arterją, a zwłaszcza od ogrodu Saskiego do dworca kolei wiedeńskiej, zarząd kanalizacji projektuje, aby ulicę Zielną, biegnącą równolegle do Marszałkowskiej i znajdującą się w pobliżu, przeznaczyć do chwilowego zastępstwa ul. Marszałkowskiej. Ponieważ część ul. Zielnej od Królewskiej stanowi własność prywatną, zarząd kanalizacji zwrócił się do magistratu o wyjednanie pozwolenia u odnośnego właściciela lub właścicieli posesji, aby zamknięta część ulicy oddaną była na czas robót kanalizacyjnych, t. j. mniej więcej na $1\frac{1}{2}$ do 2-ch miesięcy do użytku publicznego. Magistrat podobno już rozpoczął czynić odpowiednie starania.

= Dr. Albert Rosenthal, ordynator szpitala św. Jana Bożego, otrzymał koncesję, od p. ministra spraw wewnętrznych na założenie w naszem mieście lecznicy hydropatyczno-elektrycznej. Zakład ów w tych dniach otwarty zostanie dla użytku publicznego przy kąpielach akcyjnych na Nowym zjeździe.

= Na odbytej w dniu dzisiejszym przez magistrat licytacji, na dostawę 500 sążni sześciennych russkiej miary miałkiego piasku wiślanego potrzebnego dla filtrów nowego wodociągu na Koszykach, utrzymał się Naftal Front, który podjął się dostawy po cenie 8 rs. 80 kop. za sążeń sześcienny.

= Liczba wolnych łóżek w szpitalach tutejszych w dniu dzisiejszym jest następująca: w szpitalu Dzieciątka Jezus 116, u św. Łazarza 91, św. Rocha 20, św. Ducha 2, praskim 7, starozakonnych 16, w zapasowym zaś za rogatką wolską wszystkie miejsca zajęte.

= Latarnie gazowe od dnia wczorajszego zapalane być winny o godzinie 8-ej minut 30 wie

czorem, gaszone zaś o godzinie 3-ej minut 15 zrana.

= Rządca domu nr. 1425, za niedopełnienie niektórych formalności policyjnych, z rozporządzenia p. o. ober-policmajstra skazany został na karę pieniężną w kwocie rs. 4.

= Policjanci oddziału rezerwowego Jan Biliczenko i Nikita Petrusza, za niesumienne spełnianie swoich obowiązków, z rozporządzenia p. o. ober-policmajstra uwolnieni zostali ze służby.

= Pełniący czasowo obowiązki pomocnika komisarza cyrkułu sobornego, młodszy oficer oddziału rezerwowego, kapitan Portjagin, z powodu słabości, zostaje uwolniony od pełnienia tych obowiązków, aż do czasu wyzdrowienia.

= W dniu wczorajszym pociągiem kolei terespolskiej, odchodzącym o godzinie 3-ej minut 50 po południu, p. o. prezydenta miasta, jenerał-lejtenant Sokrates Starynkiewicz, wyjechał na Wołyń w celu prywatnym i najdalej za tydzień zamierza być z powrotem. Przez czas nieobecności jenerała Starynkiewicza obowiązki prezydenta pełnić będzie radny magistratu, r. st. Adam Gagatnicki.

= Donoszą nam, iż p. Henryk Polikier, warszawianin, ukończywszy wydział chemiczny w uniwersytecie w Bernie z odznaczeniem, pozyskał stopień doktora filozofji i asystenturę przy profesorze chemji w tymże uniwersytecie.

† Wspomnienie pośmiertne.

Przed kilku dniami w Helenówce, pow. wasilkowskim, gub. kijowskiej, zmarł Edward z Poradowa Rulikowski.

Był on marszałkiem powiatowym i kuratorem honorowym szkół w Białymstoku.

Rulikowski znanym jest w literaturze, jako autor dzieła etnograficznego p. t. „Opis powiatu wasilkowskiego”, w którem dzieje miejscowości tej uwzględnił.

Syn zmarłego pisarza Kazimierza, otrzymał w domu wysokie wykształcenie, a cnotami towarzyskiemi błyszczał w okolicy.

Rulikowski w r. 1876-ym i następnych zasilał pisma warszawskie korespondencjami, które w kołach czytających bardzo były cenione.

Jako członek komisji antropologicznej w Krakowie, drukował kilka prac naukowych w rocznikach Akademji.

= Nabożeństwo.

W dniu 12-ym b. m., t. j. w nadchodzącą sobotę, odprawione będzie nabożeństwo żałobne za duszę tak wcześnie zgasłego dla naszej nauki ś. p. Zygmunta Wróblewskiego, profesora fizyki w uniwersytecie krakowskim.

Urządzeniem nabożeństwa, które odbędzie się o godzinie 10-ej rano w kościele archikatedralnym św. Jana, zajmuje się grono tutejszych przyrodników z redakcją *Wszechświata* na czele.

Słyszeliśmy, iż Towarzystwo ogrodnicze ma ozdobić świątynię kwiatami.

W czasie mszy „Lutnia” wykona pieśni religijne.

Nie wątpimy, iż w żałobnym tym obchodzie wezmą udział szerokie koła naszej inteligencji.

= Z literatury.

Proszeni jesteśmy o doniesienie, że *Kłosy*, z powodu święta jutrzejszego, wyjdą dopiero w piątek.

* Druk przekładu najnowszego romansu Alfonsa Daudeta „Nieśmiertelny” rozpoczyna *Echo muzyczne i artystyczne* w numerze sobotnim.

* Wydawnictwo *Gazety lubelskiej* uległo czasowej przerwie.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Wielkim opera Moniuszki „Halka”, w teatrze Rozmaitości komedja Zalewskiego „Nasi zięciowie” z Żółkowskim w roli Stockfindla, a w teatrze Nowym (przy ul. Królewskiej) krotochwila „Życie wspólne” i operetka „Bęben”.

* Artyści teatru Rozmaitości zajęci są obecnie pilnie próbami z „Duranda i Duranda”, głośnej dzisiaj lekkiej komedji Valabrègue'a, obfitującej podobno w prawdziwą kopalnię humoru i dowcipu.

Nowy ten utwór autora z takiem powodzeniem granego u nas „Szczęścia małżeńskiego” przedstawi się publiczności na niedzielnym poranku benefisowym Adolfa Ostrowskiego, pierwszorzędnego artysty naszej sceny, który w r. b. święci trzydziestolecie swego zawodu.

Wnosząc z dokonanej już sprzedaży biletów, poranek powiedzie się wybornie.

* W połowie b. m. przybyć ma do Warszawy znany z kilkakrotnej gościny tenor p. de Negri, zaangażowany na dłuższy szereg występów.

Z przybyciem tego śpiewaka powróci na repertuar wiele oper, wymagających tenora *di forza*.

* W teatrze Wielkim przygotowują wznowienie „Esmeraldy”.

W balecie tym znajdzie popis panna Zucchi, która w d. 20-ym b. m. rozpocząć ma gościnę swoją na scenie warszawskiej.

* Teatr Nowy wystawi niebawem trzyaktową krotochwilę E. Gondineta w przekładzie R. Morozowicza „Testament panny Cornillon”.

W sztuce tej, rozdanej świeżo do nauki, grać będą panie: Baumanowa, Chraszczewska Br., Czosnowska, Engelke, Gilska, Holtzmanowa, Leszczyńska, Mirecka i Oswaldowa, pp. Dyliński, Grubiński, Holtzman, Jagielski, Morozowicz, Rapacki (syn), Sikorski, Śliwiński, Turczynowicz, Turczyński i Wysocki.

* W nadchodzącą niedzielę w sali resursy obywatelskiej odbędzie się wieczór muzykalno-deklamacyjny, urządzony przez p. Juljusza Oskara, art. dram., który w roku zeszłym debiutował na naszej scenie.

Oprócz koncertanta, który wypowie pomiędzy innemi „Dzwony” Ujejskiego, udział swój przyobiecali w części wokalnej: panna St. Rossé, oraz pp. M. Bruszewski i Szajder, a w części muzycznej pp. M. Hertz, Thalgrün i Aleksandrowicz (skrzypek).

O ile wiemy, program będzie obfity i urozmaicony.

= Wieczorek.

W Towarzystwie subjektów handlowych przy ulicy Długiej odbędzie się jutro wieczorek muzyczny, odłożony z ubiegłej soboty.

Będzie to ostatni w tym sezonie wieczór muzyczny.

W ciągu lata mają się odbywać takie zabawy w ogródku przy lokalu Stowarzyszenia.

= U cyklistów.

Jutro nastąpi otwarcie sezonu letniego w Towarzystwie cyklistów.

Po dopełnionej ceremonji otwarcia, członkowie wyruszą na stalowych rumakach do Jabłonny, zkąd powrócą wieczorem.

= Nowa kategorja emerytów.

Niedawno pisaliśmy pod adresem tutejszej kasy emerytów o przyjęciu do grona stowarzyszonych tych b. urzędników b. Banku polskiego, którzy obecnie wyczekują przyznania sobie praw emerytalnych: pełnych lub częściowych.

Głos nasz pozostał bez echa.

Kasa emerytów, od pewnego czasu słabe dająca oznaki ruchliwości, głuchą pozostała na potrzeby kilkudziesięciu ludzi, pozbawionych na razie środków materjalnych.

W zastępstwie kasy, zaopiekował się nową kategorją emerytów warszawski bank handlowy, co mu bezwątpienia w poczet zasług policzonem będzie.

Przychylając się do podań emerytów, bank ofiarował bezprocentowo, do zwrotu w czasie właściwym, pensje za ubiegłe od nowego roku miesiące, w charakterze zaliczeń, z funduszów własnych, do wysokości 3,000 rs.

Po zatwierdzeniu emerytury, kwota ta będzie bankowi handlowemu wypłacona przez kantor warszawski banku państwa, który też przejmie odtąd dalsze wypłaty płac emerytalnych.

Dotąd wszystko w porządku, gdyby nie drobne „ale”...

Wprawdzie od instytucji, nie mającej nic wspólnego z nową kategorją emerytów, zawiele poświęceń wymagać niepodobna, byłoby jednak do życzenia, ażeby bank, zająwszy się jedną grupą emerytów, zaopiekował się i drugą.

Dotąd bowiem z pomocy banku korzystają ci emeryci, którym ma być zatwierdzona emerytura dożywotnia za pewien okres lat wysłużonych, wszystkim innym zaś pomocy odmówiono, pomimo iż tych innych jest znacznie więcej i bardziej potrzebujących.

Czyby i dla nich nie znalazł się jaki środek ratunkowy?...

= *Art. nad.*

„Szanowny redaktorze!

Dla miłości prawdy i ścisłości sprawozdawczej racz, sz. redaktorze, umieścić w swem piśmie niniejsze wyjaśnienie:

W nrze 124-ym pańskiego poczytnego pisma ktoś, niezupełnie świadom rzeczy lekarskich, pomieścił wiadomość o chorej, leczonej w oddziale klinicznym szpitala św. Łazarza, która niespodzianie dostała wodowstrętu, zaznaczając przytem, iż straszna ta choroba „mogła dla całego otoczenia mieć nadzwyczaj groźne następstwa”.

Tymczasem kompetentni i poważni autorowie, jak np. Bolinger, nie dopuszczają możliwości zarażenia się wścieklizną człowieka od człowieka.

Z tego powodu otoczeniu chorej nie mogły grozić żadne szkodliwe następstwa i, jeżeli przeprowadzono ją do oddzielnego pokoju, to tylko dla jej osobistego spokoju.

Rozpowszechnianie więc podobnego rodzaju pojęć o wodowstręcie może przynieść szkodę tylko owym nieszczęśliwym chorym, którym, z obawy zarażenia się, pomoc mogłaby być odmawianą.

Nadmienić jeszcze wypada, iż lekarz naczelny szpitala nie przypadkowo, podczas wizytacji, spostrzegł objawy wodowstrętu u omawianej chorej, albowiem doniósł mu o tem felczer dyżurny, którego o niezwykłem zachowaniu się chorej, jeszcze przed ranną wizytą ordynatorów kliniki, zawiadomiła posługaczka szpitalna.

*Ordynatorowie kliniki w szp. św. Łazarza.*

Warszawa d. 7-go maja r. 1888-go.”

= Z żeglugi.

Upragniona poobiednia komunikacja pomiędzy Warszawą a Płockiem nareszcie przychodzi do skutku.

Parowce wychodzić ztąd będą o godz. 2-ej po południu i stawać na miejscu o 9-ej wieczorem, zatrzymując się na stacjach pośrednich.

Z Płocka wyjdą znów o wpół do 5-ej rano i odstawią tu pasażerów na 3-ią po południu.

Statki te łączyć się będą z parowcami pułtuskiemi i zabierać pasażerów na pokład w kierunku do Płocka i do Warszawy.

= Kalnoky!

Tak się nazywa żebrak, którego temi dniami podjęto na bruku wileńskim, prawie martwego z głodu.

Kalnoky dogorywa w szpitalu.

= Walka z tygrysem...

Wczoraj w ogrodzie zoologicznym, w oddziale zwierząt drapieżnych, byliśmy świadkami zdarzenia, które, dzięki tylko interwencji obecnych, zakończyło się utratą... parasola.

Pięciu niesfornych młodzieniaszków, zatrzymawszy się przy klatce, służącej za schronienie parze pięknych tygrysów, zaczęło drażnić zwierzęta.

Jeden mianowicie z owej piątki sięgał nieustannie parasolem do klatki, co wywołało groźne mruczenie wśród pary tygrysiej.

Nareszcie rozdrażniony tygrys wysunął łapę przez kratę, chwycił pazurami parasol i począł go wciągać do klatki.

Parasol był ładny, nic więc dziwnego, iż przelękły młodzieniec starał się go od zagłady uchronić.

Rozpoczęło się szamotanie.

Lecz siła warszawiaka nie dorównała sile tygrysa; zwierzę wyciągnęło drugą łapę i w jednej chwili parasol poszedł na strzępy, a cały drzewiec zamienił się na drzazgi.

Młodzian, uniesiony walką, tak się zapalił, iż opierał się prawie o klatkę, co mogło spowodować bardzo smutne następstwa.

Tym razem skończyło się jednak tylko na parasolu.

Jakkolwiek niefortunny bohater pocieszał się tem, że „fakt ten nie będzie opisany w *Kurjerze*”, notujemy go wszakże dla nauki innych, którzy lubią nieustannie drażnić zwierzęta.

= Kradzieże.

Przy ulicy Freta pod nrem 19-ym, w mieszkaniu Ewy Sieraczkównej, jubilerowi, Szymonowi D. skradziono z kieszeni złoty zegarek z łańcuszkiem, wartości rs. 60.

Kradzieży dopuścił się 20-letni Roman Wojcicki, zamieszkały przy ulicy Świętojerskiej pod nrem 16-ym, od niego więc zegarek zaraz po dostrzeżeniu kradzieży odebrano.

Do sklepu Wolfa Szykiera przy ulicy Bonifraterskiej pod nrem 3-im wczoraj wszedł jakiś nieznany żyd, małego wzrostu, a nabywszy papierosów, pudełko zapałek i szuwaksu, skradł przy tej sposobności z niezamkniętej szuflady pugilares, w którym znajdowało się gotówką rs. 55, rewers Jakóba Szykiera na rs. 100, kwit T. Polakiewicza na przyjęcie do przechowania 4 listów zastawnych na ogólną sumę rs. 400, świadectwo o wypełnieniu wojskowej powinności i książeczkę legitymacyjną.

Policja rozpoczęła energiczne śledztwo, celem schwytania winnego.

Przy ulicy Wołowej pod nrem 232-im z mieszkania ajenta kolei terespolskiej, Franciszka Paszkowskiego, przez otworzone okno skradziono garderobę na rs. 200.

= Niefortunny żeglarz.

W dniu wczorajszym, właściciel łodzi przewoźniczej, Jan Dąbkowski, jadąc na Saską kępę, ujrzał wywróconą w pobliżu mielizny łódź, a w niej t. zw. „zulusa” G. L., który z całej siły wołał o ratunek.

Przewoźnik podążył na ratunek niezręcznemu żeglarzowi, którego łódź z powodu przepełnienia wodą, groziła zatonięciem.

= Skonstatowanie wścieklizny.

Pies, który pokąsał rodzinę Piekarskich i kilka innych osób, o czem onegdaj donosiliśmy, po dokonaniu sekcji weterynaryjnej okazał się rzeczywiście wściekłym.

Skutkiem tego pokąsani przezeń odesłani zostali na kurację do lecznicy dra Bujwida.

= Przejechania.

Nieostrożna jazda była w dniu wczorajszym przyczyną trzech wypadków.

Przy zbiegu ulicy Hożej i placu św. Aleksandra wóz piekarski, powożony przez Józefa Szydłowskiego, najechał na wyrobnicę, Teklę Szlemerową, i zrządził jej na szczęście niewielkie jeno obrażenia.

Szlemanowa odesłaną została na kurację do domu, nieo-

strożnego zaś woźnicę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Na Nalewkach, wprost domu nr. 41-go, stangret, Antoni Małenda oraz właściciel karety nr. 1008, Zygmunt Potocki, obaj w stanie pijanym, najechali na przejeżdżającego w szarabanie podporucznika połtawskiego pułku Piotrowskiego. Ze starcia tego wszyscy jadący wyszli bez szwanku, szarawan tylko został mocno uszkodzony.

Winnych najechania aresztowano.

W pobliżu koszar sapieżyńskich, niewiadomy z nazwiska szeregowiec kozaków dońskich, jadąc galopem, najechał na idącego z matką 5-letniego synka kapelana pułku petersburskiego, Mikołaja Sznygłowa i zrządził mu ciężkie obrażenie w głowę.

Winny zbiegł, kroki jednak celem wykrycia go przedsięwzięto.

= Bójka.

Święto bez bójki nie byłoby świętem kompletnem.

Do kompletu więc wypadków dnia wczorajszego przybywa jedna wprawdzie tylko, ale za to *en gros* batalja, w której wielu zapaśników wyszło silnie nadwerężonych.

Rzecz się tak miała.

Do kółka ze 100 blisko żołnierzy artylerji forteczuej i kilku cywilnych złożonego, które w pobliżu rogatek marymonckich, grało sobie spokojnie w „orlankę", podjeżdża trzech pijanych kozaków: Żelejkin, Promatorow i Orłow.

Dotąd wszystko w porządku.

Skoro jednak kozacy poczęli cywilnych uczestników „rozrywki" dla „rozrywki" także okładać batami, ci, nie będąc w odpowiednie zbrojni narzędzia, poczęli uciekać w stronę stacji towarowej kolei nadwiślańskiej, co widząc kozacy, dalejże za nimi w pogoń.

Na stacji jednak w sukurs cywilnym przyszli robotnicy i wytworzyła się formalna bójka, w której kozacy walczyli kułakami i nachajką, cywilni nawzajem pięścią i kamieniami.

I niewiadomo dokąd byłaby trwała owa brzemienna w skutki szermierka, obu bowiem walczącym stronom wciąż nadchodziły posiłki, gdyby nie interwencja żandarmerji, która walczących rozdzieliła.

W rezultacie, oprócz nieskończonej ilości sińców i guzów, w jakie obie strony wzajem się zaopatrzyły, robotnik kolejowy, Walenty Horoc, został ciężko zraniony w głowę.

Śledztwo celem ukarania winnych zarządzono.

= Wypadki z dziećmi.

Swawola dzieci, głównie zaś niedozór rodziców, mających obowiązek czuwania nad niemi, bywają powodem wypadków, pociągających za sobą mniej lub więcej groźne następstwa.

W ciągu ubiegłych dwóch dni było takich wypadków z dziećmi cztery, a mianowicie:

Przy ul. Przedokopowej koń furmana, Majera Ledermana, uderzył kopytem w głowę 5-letniego syna szewca, Ożarowskiego, tak silnie, iż rozciął mu wargę, wybił dwa zęby i zachodzi obawa czy nie wstrząsnął mózgu.

Biednego malca odesłano na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus.

Na placu pod nrem 30-ym przy ul. Dobrej, 6-letni Feliks Rapalski podszedł pod będącą w ruchu huśtawkę.

Stojący na huśtawce nieznany jakiś człowiek uderzył niechcący chłopca nogą w lewy bok tak, iż dziecko padło na ziemię i zemdlało.

Mimowolny sprawca wypadku zbiegł, chłopca zaś odesłano na kurację do domu rodziców.

W domu pod nrem 7-ym przy ul. Podwale, 7-letni Marjan Kowalski spadł ze schodów z wysokości I-go piętra i złamał nogę powyżej kolana.

Dziecko, po udzieleniu mu natychmiastowej pomocy na miejscu, odesłano do domu rodziców na kurację.

Na Ujazdowie, w pobliżu baraku Stadnickiego, 6-letni chłopczyk, Władysław Szewczyk, pnąc się na rusztowanie, spadł i zwichnął sobie prawą nogę.

Po opatrzeniu uszkodzonej nogi na miejscu, mdlejącego z bólu dzieciaka odesłano na kurację do domu.

We wszystkich tych wypadkach winnych niedozoru rodziców pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Podrzucenie.

Wczoraj, o godzinie 6-ej wieczorem, w sieni domu przy ulicy Gnojnej pod nrem 11-ym, znaleziono podrzucone martwe dziecię płci męskiej.

Śledztwo, celem wykrycia matki dziecięcia zarządzono.

= Przy pracy.

Robotnikowi Antoniemu Łuczakowi, zajętemu oczyszczaniem maszyny w fabryce wyrobów żelaznych Handtkego przy ulicy Twardej pod nrem 72-m, maszyna, do której zbliżył się nieostrożnie, urwała cztery palce.

Opatrzony przez felczera na miejscu, odesłany został na kurację do szpitala.

= Nagła śmierć.

W poniedziałek, o godzinie 4-ej zrana, przy rogu ulic Marszałkowskiej i Jerozolimskiej podniesiono leżącego w stanie bezprzytomnym nieznanego jakiegoś człowieka, około 60 lat mieć mogącego, sądząc z ubrania, żebraka, który po dostawieniu go do szpitala Dzieciątka Jezus, nie odzyskawszy przytomności, w pokoju do przyjmowania chorych zmarł.

Śledztwo, celem sprawdzenia osobistości zmarłego, oraz powodu śmierci zarządzono.

## ZE ŚWIATA.

✕ **Strzyżewo Paczkowe**, w powiecie mogilnickim, własność p. Rejewskiego, obejmującą 340 hektarów, nabyła na własność komisja kolonizacyjna. Po powiecie gnieźnieńskim idzie kolej na powiat mogilnicki. Niedawno jeszcze opisywano wspaniałe rumaki i „siwe ogiery" p. Rejewskiego, uganiające się po jarmarku gnieźnieńskim, a dzisiaj te „wspaniałe rumaki" już ujęte na arkan kolonizacyjny.

*Heute noch auf stolzen Rossen,*
*Morgen durch die Brust geschossen.*

A ilu takich jeszcze będzie?

✕ **Konrad Besker Huet**, znawca rzeczy polskich, zmarł niedawno w Paryżu. Urodzony z matki warszawianki w Leydzie w r. 1837-ym, w młodych latach bawił w mieście naszem i tu się nauczył po polsku. Zaciągnąwszy się do służby kolonjalnej, wydawał na wyspie Jawie dziennik, w którym wspominał o polakach, tamże zamieszkałych. Ostatnią jego pracą była antologja beletrystyki europejskiej p. t. „*Lidemüde*", w której podał obszerne studjum o pracach Kraszewskiego.

✕ **Samobójstwo.** W Czerniowcach, jak donosi *Gaz. lwowska*, w d. 3-im b. m. zastrzelił się porucznik 55-go pułku pieszego, Alfred Ogonowski. Nieszczęśliwy nabił rewolwer naprzód nabojem prawidłowo, następnie zaś do lufy nalał wody. Skutek wystrzału był tak silny, że oczy i mózg przyległy do sufitu. Nieboszczyk był rodem z Brzeżan w Galicji i od dłuższego czasu cierpiał na kamień, a od lat 15-tu używał stale kanuli oddechowej.

✕ **Pamiętniki cesarza Wilhelma.** Ludwik Schneider, były lektor cesarza Wilhelma i bibljotekarz, wydać ma pamiętniki zmarłego władcy. Pamiętniki obejmują ostatnie 40 lat życia cesarza, ze szczególnem uwzględnieniem kampanij z 1866-go i 1870 r. Zapewniają, iż praca ta poprawiona została ręką cesarza i zawiera wiele nieznanych szczegółów.

✕ **Modne bziki.** Lekarze wiedeńscy stwierdzają fakt, iż w Wiedniu zjawiło się obecnie wielu warjatów gnębionych ideą *fixe*, jakoby byli Bismarkami lub Boulangerami. Przed paru dniami schwytano tam na ulicy jakiegoś perukarza, który wrzeszcząc, iż jest dyktatorem Boulangerem, rzucił się na przechodzącego listonosza. To znowu inny pojawił się za bramą Burgu, żądając widzenia się z cesarzem, ponieważ on, Bismark, ważnych miał mu udzielić wiadomości. Choroba cesarza Fryderyka nie pozostała także bez wpływu na liczną dziś rzeszę osób nerwowych. Setki tych ostatnich, pod wrażeniem pojawiających się w gazetach biuletynów o zdrowiu cesarza niemieckiego, dopatrują się we własnych krtaniach niebywałych chorób. Gabinet doktora Schrettera oblężony jest przez tych manjaków.

✕ **Stracenie.** W d. 4-ym b. m., o godz. 6-ej rano, w Trjeście stracono przez powieszenie Maffei'ego. Szubienica wzniesiona była na podwórzu więzienia „Ai Gesuiti". Egzekucji dokonał kat z Wiednia, Seyfried, z dwoma pomocnikami. Śmierć nastąpiła w przeciągu $4^1/_2$ minuty. Zbrodniarz szedł na stracenie blady, ale spokojny, z oka nie spuszczając towarzyszącego mu księdza, o. Rudina. Świadkami wykonania wyroku było około stu osób, przeważnie dziennikarzy i oficerów, z których jedna, pod wrażeniem egzekucji, zemdlała. Przed śmiercią Maffei przyznał się do winy.

✕ **Na raucie dla ubogich.** *Dama* (do młodego człowieka, który, najadłszy się przy bufecie i nie zapłaciwszy, odchodzi): Przepraszam pana, gdybyś pan miał za chwilę zgubić pugilares, to zechciej pan pamiętać, żeś go tutaj nie wydostawał.

## Nekrologja.

† Ś. p. Aleksander **Gradowski**, towarzysz sztuki drukarskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności w dniu 7-ym maja 1888 r., przeżywszy lat 55. Pozostali krewni zapraszają kolegów, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła katedralnego św. Jana dnia 10-go maja, to jest we czwartek, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —504—

† W dniu 8-ym maja r. b., o godzinie 6-ej rano, po półtorarocznej chorobie, zmarła na suchoty ś. p. Ludwika **Kitlitz**, bona, rodem z Królewca. Zmarła przez 19 lat pozostawała bez przerwy w domu pp. Szymanowskich, gdzie początkowo pełniła obowiązki bony, później zarządzała gospodarstwem. Wyprowadzenie zwłok z kościoła ewangelickiego przy ulicy Królewskiej nastąpi w piątek, to jest dnia 11-go maja, o godzinie **5-ej** po południu. 2—455—

† Dnia 11-go maja r. b., to jest w piątek, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Janiny **Grosickiej**, odprawione będzie za spokój jej duszy w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—1427—

† Za duszę ś. p. Stanisława **Gottowta**, b. urzędnika Towarzystwa k. z., odprawioną będzie w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, dnia 11-go maja, to jest w piątek, o godzinie **10-ej** rano, wotywa żałobna, na którą zaprasza się krewnych, przyjaciół i kolegów. —4109—

† W dniu 10-ym maja r. b., to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo za duszę ś. p. Izydora **Karśnickiego**, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), na które pozostała żona zaprasza życzliwych. —1417

† Zaprasza rodzinę i życzliwych znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 12-ym maja r. b., to jest w sobotę, o godzinie **9-ej** zrana w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) za spokój duszy ś. p. Józefa **Bielskiego**, b. urzędnika ministerjum spraw wewnętrznych, radcy stanu, zmarłego dnia 1-go maja r. b. we własnym majątku Piotrowo, w powiecie kobryńskim, gubernji grodzieńskiej,

—1422— **zięć D. R.**

† Pozostała wdowa z rodzeństwem, z głębi duszy składam podziękowanie czcigodnemu duchowieństwu włocławskiemu, w szczególności zaś JW. księżom kanonikom Lorentowiczowi i Śliwińskiemu, tudzież wielebnym ojcom reformatom, za gromadne i zgoła bezinteresowne uczestnictwo w obrzędzie pogrzebowym ś. p. męża mojego Telesfora **Raabe**, odbytym w dniach 2 i 3 maja, jak niemniej wszystkim tak licznie zebranym na tenże obrzęd życzliwym osobom, które tym objawem drogiego mi współczucia przyniosły mi ulgę w ciężkich chwilach ostatniego rozstania.

—1433— **Z Sławianowskich Kazimiera Raabe.**


## Nadesłane.

— ***Dr Medycyny Br. Ziemiński, b. szef kliniki ocznej prof. Gałęzowskiego w Paryżu, b. lekarz przy królewskim szpitalu ocznym Moorfield w Londynie***, przybył do Warszawy i zamieszkał przy ulicy Marszałkowskiej nr 153, róg Królewskiej. Przyjmuje chorych na oczy rano od 9—10, po południu od 3—5-ej.

***Brylanty, Perły, Szafiry, Rubiny i Turkusy nieoprawne, Biżuterję brylantową, oraz Biż. bryl. z perłami i kolorowemi kamieniami poleca w wielkim wyborze M. Mankielewicz, w Gmachu teatru pod filarami.***

***Zakład leczniczy Fürstenhof*** (w Styrji, stacja Kapfenberg) od 1-go maja otwarty. Kierownik Zakładu zawsze ten sam.


## Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

*Now. wr.*, przytoczywszy z korespondencji własnej kursującą w Wiedniu pogłoskę, że skutkiem podróży królowej Wiktorji do Berlina nastąpił „niepomyślny zwrot" w stosunkach russko-niemieckich, pisze:

„Oddawna jest rzeczą wiadomą, że ludzie chętnie wierzą temu, co dla nich jest pożądanem. Autorowie pogłoski wiedeńskiej należą widocznie do liczby tych łatwowiernych. Swoje własne życzenia uważają za rzeczywistość, zadawalniając się zdaniem dwóch lub trzech nieprzyjaznych nam gazet niemieckich. Nie przychodzi im oczywiście do głowy, że przy dzisiejszych okolicznościach w Berlinie i Charlottenburgu nikt nie myśli o układaniu planów, opartych na bliższych lub dalszych obliczeniach, chociażby dlatego, że plany te, dziś zaaprobowane, mogą być jutro przez nowy rząd odrzucone. Wiedeńscy plotkarze najwidoczniej sądzą o ks. Bismarku i otoczeniu chorego cesarza podług siebie."

Dalej znów czytamy:

„Taka obojętność wobec tragicznego widowiska w Charlottenburgu ubliża godności narodu niemieckiego, a dla ks. Bismarka jest osobistą obelgą. Przecież ujawnianie owych fikcyjnych planów stanowi *démenti* nader prawdopodobnej wieści, powtarzanej w Berlinie, że ks. kanclerz po każdej wizycie w pałacu charlottenburskim powraca w najwyższym stopniu nerwowego rozdrażnienia.

„U nas—ciągnie *Now. wr.*—w sferach dyplomatycznych uważają wszystkie te opowieści plotkarzy wiedeńskich za najczystsze zmyślenie, już chociażby dla tej prostej przyczyny, że ze strony Petersburga nie zrobiono w ostatnich czasach ani jednego kroku, który mógłby wytłumaczyć „nowy zwrot", przypisywany ks. Bismarkowi. Rosja z zupełnym spokojem oczekuje na wypadki, wstrzymując się systematycznie od wszystkiego, co mogłoby naruszyć spokój wewnętrzny cesarza Fryderyka. Powodów do „rozejścia się" nie było żadnych. Niechaj o tem wiedzą wiedeńscy russożercy i węgierscy przyjaciele Ferdynanda koburskiego."

*Grażdanin*, z racji świąt wielkanocnych st. st., zamyka w artykule wstępnym następujące słowa:

„Oto nastąpiły święta Zmartwychwstania i miłości. Na spółczesną ludzkość niewiele to jednak działa. Całe narody stoją naprzeciw siebie, uzbrojone od stóp do głowy, zapomniawszy o głównej zasadzie nauki Chrystusa. Niezawsze jednak tak będzie. Nastąpi kiedyś reakcja i znajdzie się człowiek, który zdecyduje się wystąpić z projektem ogólnego rozbrojenia. Niestety, nadzieje w tym kierunku są dziś słabe...

„Szczególniej smutnem jest położenie Serbji, dążącej do zupełnego bankructwa. Jedną zaś z głównych przyczyn tego jest zbrojenie się owego kraiku. Dla serbów święta wielkanocne będą smutne.

„Równie smutnemi będą one dla bułgarów, jęczących w ucisku ze strony cudzoziemców i własnych zdrajców.

„Nie będą one wesołemi dla rumunów, którzy do niedawna patrzyli na krwawe zajścia w swym kraju.

„Wszędzie cierpi ludność prawosławna, oddana Rosji i, być może, cierpi skutkiem tego przywiązania. Lecz tylko w wierności dla Rosji i dla prawosławia leży zbawienie Serbji, Rumunji i Bułgarji. Niechajże te pokrewne nam i przez nas uwolnione ludy stoją wciąż na straży tego przywiązania swojego. Nie pożałują tego niewątpliwie."

## TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(*Otrzymane wczoraj.*)

***Petersburg*** 8-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Główny kontroler ministerjum dworu, Petrow, mianowany został zarządzającym gabinetem Najjaśniejszego Pana i otrzymał order św. Anny I-ej klasy.

Z uwagi na stuletnią działalność rodu kupców ostaszkowskich, Sawinów, przedstawiciele tej rodziny otrzymali tytuł szlachecki. Wielki podczaszy, Grot, i wielki podkomorzy, Naryszkin, otrzymali oznaki brylantowe orderu św. Aleksandra newskiego. Przyboczny lekarz, Botkin, otrzymał order św. Aleksandra newskiego. Rektor wydziału malarstwa i rzeźby w Akademji sztuk pięknych otrzymał, za odznaczenie się w służbie, rangę tajnego radcy.

**Petersburg** 8-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*)— Hr. Józef Potocki mianowany został kamerjunkrem. (*Aj. półn.*)

**Wiedeń** 8-go maja. (*Tel. pr. K. W.*) — *Polit. Corresp.* donosi: Rząd sofijski złożył z urzędu metropolitę tyrnowskiego Klemencjusza za otwartą nieprzyjaźń przeciw ks. Ferdynandowi. (*Aj. półn.*)

**Kraków** 8-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wobec oświadczenia się rządu węgierskiego przeciw ustępstwom na rzecz Galicji w sprawie podatku gorzelnianego, poruszono w tutejszych kołach rolniczych myśl wysłania deputacji do cesarza.

**Lwów** 8-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Po całodniowej rozprawie trybunał sądowy uwolnił wczoraj od winy Cichockiego, oskarżonego o gwałt publiczny, dokonany na osobie redaktora *Przeglądu*, Masłowskiego, którego w grudniu r. z. kilkanaście osób napadło w ogrodzie po-jezuickim i obiło, karząc go w ten sposób za artykuł, obrażający uczucia. Masłowski utrzymywał podczas rozprawy, że po napadzie otrzymał nawet anonimowy wyrok śmierci i wskutek tego uzyskał od władzy pozwolenie noszenia broni. Ostatecznie sam prokurator przyznał, że Masłowski zmienia ustawicznie przekonania, co mogło zniechęcić do niego ogół. Prokurator nie podał apelacji. Masłowski zeznał pod przysięgą, że Cichocki rzeczywiście obił go bardzo dotkliwie. Wyrok sprawił silne wrażenie.

**Berlin** 8-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — Stan cesarza znaleźli lekarze wczoraj wieczorem znowu nieco pomyślniejszym. Temperatura ciała wzrosła wprawdzie do 38·6 stopni, ale chory czuł się rzeźwiejszym i silniejszym, niż w niedzielę i wczoraj zrana. Odpływ ropy zmniejszył się także ku wieczorowi. Z łóżka przez cały dzień chory nie wstawał. Przed południem przyjmował naczelnika kancelarji cywilnej, Wilmowskiego. Obecne znaczne osłabienie cesarza nie budzi, według *Nord. allg. Ztg.*, bezpośrednich obaw. Apetyt osłabł wprawdzie, cesarz spożywa wszelako przepisaną mu ilość pokarmów stałych zarówno, jak płynnych.

**Berlin** 8-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — *Nord. allg. Zeitung* zamieszcza rezultat śledztwa w sprawie znieważenia kilku studentów niemieckich d. 8-go z. m. w Belforcie i poddaje surowej naganie zachowanie się oficera francuskiego w Belforcie, który nie dał żadnej pomocy studentom, ściganym przez tłum.

**Berlin** 8-go maja. (*Tel. pryw. k. W.*)—Stopień szlachecki otrzymali na mocy dekretu cesarskiego z d. 5-go b. m.: słynny uczony, profesor prawa Gneist; znakomity elektrotechnik, Werner Siemens; bankier berliński, Mendelssohn, i lekarz przyboczny cesarza, dr. Wegener.

**Paryż** 8-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — *La Paix* zapewnia, że prezydent Carnot zamierza udać się w nową podróż przed upływem sesji parlamentarnej.

**Paryż** 8-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. War.*) — *Journal des débats* domaga się rozwiązania ligi patrjotycznej.

**Paryż** 8-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Wczorajsze dzienniki podnoszą, że dotąd niepodobna jest wyrobić sobie należytego zdania o wyniku wyborów do rad municypalnych, wiele z nich bowiem jest objawem wpływów lokalnych, nie mających nic wspólnego z polityką. W departamentach Gard, Hérault i na Korsyce przyszło do starć gwałtownych. Monarchiści w wielu gminach uniemożliwili wybory. W Hazebrouk (w departamencie Nord) zwyciężyła lista Boulangera; w paryskiej dzielnicy Javel zwyciężył bulanżysta Chauvière. Boulanger wybrany został w Tulle przez robotników fabryki broni.

**Paryż** 8-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. War.*)— Dzienniki oceniają rozmaicie wedle swej barwy rezultat wyborów do rad municypalnych. *Intransigeant* donosi, że Boulanger wybrany został w trzech gminach. (*Aj. półn.*)

**Paryż** 8-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. War.*) — Rząd przesiębrał rozległe środki ostrożności, celem zapobieżenia rozruchom podczas projektowanej podróży Boulangera do departamentu Nord. (*Aj. półn.*)

**Paryż** 8-go maja. (*Tel. pryw. K. Warsz.*)— Boulanger udaje się w sobotę do Lille, gdzie wygłosi mowę na bankiecie, w którym uczestniczyć będzie 600 osób.

**Paryż** 8-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Miasto Saint Quentin wydaje wielki bankiet na cześć Boulangera.

**Paryż** 8-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Liga patrjotyczna ogłasza manifest, uznający Boulangera naczelnikiem i chorążym stronnictwa narodowego, które zakłada protest przeciw dzisiejszemu parlamentaryzmowi i zastrzega na rzecz narodu prawo rewizji konstytucji.

**Paryż** 8-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Wczoraj zaczęto rozrzucać tutaj bezpłatnie pierwszy zeszyt dzieła Boulangera „*L'invasion allemande*". Podobno $2\frac{1}{2}$ miljona egzemplarzy mają rozrzucić pomiędzy lud bezpłatnie. Na czele dzieła znajduje się następująca apostrofa autora: „Uprzejmi czytelnicy! Wrogowie moi nazywają mnie apostołem wojny. Osądźcie sami, czytając tę książkę patrjoty, natchnionej jedynie głębokiem uczuciem godności narodowej!" W przedmowie wyraża Boulanger gorące życzenie, aby dług jeszcze uniknąć było można pożogi wejennej; należy wszelako sprężyście organizować obronę narodową, ponieważ losy wielkiego państwa bywają częstokroć niezależne od jego życzeń. Autor twierdzi, że książka jego stanowi bezstronną analizę wypadków z r. 1870-go.

**Paryż** 8-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Tutejsza rada municypalna uchwaliła 10,000 fr. na wsparcie rodzin strejkujących robotników pozostałych bez chleba, wskutek zamknięcia hut szklanych w departamentach Sekwany i Sekwany-Oizy.

**Rzym** 8-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Ks. Bismark powinszował Crispi'emu telegraficznie mowy, wygłoszonej w odpowiedzi na interpelację Bovia.

**Londyn** 8-go maja. (*Tel. pr. K. W.*)—*Morning Post* donosi: Belgja oświadczyła konferencji europejskiej w sprawie premij cukrowych, iż nie może przeprowadzić u siebie projektowanej zmiany systemu fabrykacji cukru i musi pozostać przy systemie dotychczasowym.

**Londyn** 8-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — Do *Standarda* telegrafują z Szanghai: Rzeka Kanton wystąpiła z brzegów. Około 3,000 osób utonęło.

**Konstantynopol** 8-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) Rząd postanowił wznieść nowe fortyfikacje w Adrjanopolu i Czataldżi, w pobliżu Konstantynopola. W Czataldżi ma być utworzony obóz zbrojny na 50,000 ludzi. Z Macedonji donoszą o pojawieniu się nowych band zbrojnych.

**Bukareszt** 8-go maja. (*Tel. Ajencji półn.*) — Wczoraj, około godz. 10-ej wieczorem, sierżant, usunięty ze służby, a potem uniewinniony i zaliczony do policji miejskiej, dał dwa wystrzały do okien zamku królewskiego. Skończyło się na wybiciu okien. Aresztowany odgrażał się przeciw królowi w sposób, pozwalający domyślać się, że był w stanie nietrzeźwym, tudzież rozdrażnionym wskutek usunięcia go ze służby.

**Bukareszt** 8-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Strzały karabinowe, wymierzone do pałacu królewskiego przez pijanego sierżanta, trafiły w salę biblioteczną, nikogo nie raniąc. Zbrodniarz podał za pobudkę zamachu, iż nie mógł dłużej ścierpieć, ażeby cudzoziemiec zasiadał na tronie; zeznał on również, że spodziewał się znaleźć poparcie u tych, którzy wywołali rozruchy chłopskie. (*Aj. półn.*)

(*Otrzymane dziś.*)

**Petersburg** 9-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*)— *Graždanin* donosi, iż przy odebraniu spadku po zmarłym kupcu Warszawskim odkryto deficyt około 3 miljonów. Wierzyciele otrzymają prawdopodobnie 40%. (*Aj. półn.*)

**Petersburg** 9-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*)— *Graždanin* donosi: Cztery osoby, należące do wyższej arystokracji russkiej, zostały w tych dniach napadnięte w podróży przez Azję Mniejszą w odległości 200 wiorst od Aleppa przez plemię koczownicze. Rusie wzięli napadniętych do niewoli pomimo eskorty, złożonej ze 150 ludzi. Ze strony rządów russkiego i tureckiego przedsięwzięto energiczne kroki, celem oswobodzenia pojmanych. (*Aj. półn.*)

**Petersburg** 9-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — *Petersb. wied.* donoszą, iż projekt nowej ustawy leśnej został już zastosowany do wymagań, zawartych w opinji zarządzającego wydziałem kodyfikacyjnym, lecz z powodu masy spraw, oczekujących kolei w radzie państwa, został odłożony do jesieni.

**Petersburg** 9-go maja. (*Tel. Aj. półn.*)—*Nowosti* donoszą, iż sporządzono projekt połączenia kolei uralskiej z samarską przy Tomiłowie.

**Merw** 9-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*)—Z Buchary donoszą, iż pewna spółka warszawska urządza tam na wielką skalę przedsiębiorstwo oczyszczania bawełny. (*Aj. półn.*)

**Lwów** 9-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dzisiaj przeniesiono zwłoki Stanisława i Władysława Skarbków, jako też ks. Karola Jabłonowskiego, pierwszego kuratora fundacji, do kaplicy rodzinnej w Drohowyżu. Udział publiczności ze Lwowa i okolicy znaczny. Przybyli: marszałek krajowy, Tarnowski, arcybiskupi Isakowicz i Sembratowicz, liczne reprezentacje, tudzież czterdziestu wychowańców zakładu. Przemawiali: arcybiskup Isakowicz, były dyrektor zakładu, Juljusz Starkel, i jeden z wychowańców, podnosząc niespożytą zasługę fundatora wielkiej filantropijnej instytucji.

**Berlin** 9-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Dwa dzienniki paryskie: *Le clocher* i *Courrier français*, straciły debit w Alzacji i Lotaryngji. Obecnie 45 gazet francuskich nie ma debitu w tych prowincjach.

**Rzym** 9-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Dzisiaj przystępuje Izba do obrad nad rezolucją Baccariniego, domagającą się wycofania wojsk włoskich z Massawy. Nie ulega wątpliwości, że ogromna większość odrzuci rezolucję.

**Rzym** 9-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Podpisanie traktatu handlowego między Włochami i Bułgarją ma nastąpić w najbliższym czasie.

**Cetynja** 9-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj, po uroczystem nabożeństwie, książę Mikołaj w obecności wojewodów i licznego tłumu, ogłosił nowy kodeks, wypracowany przez prof. Bogiczewicza. Odczytany ukaz składa podziękowanie Najjaśniejszym Cesarzom, Aleksandrowi II-mu i Aleksandrowi III-mu.

**Cetynja** 9-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Ogłoszony tu został pierwszy czarnogórski kodeks cywilny.

**Sofja** 9-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Złożenie z urzędu metropolity tyrnowskiego, Klemencjusza (patrz wyżej depeszę *Aj. półn.*; *przyp. red.*), uważane jest w tutejszych sferach dyplomatycznych za oznakę groźnych agitacyj.

**Sofja** 9-go maja. (*Tel. A. półn.*)—Rząd głosi, że w razie przedsiębrania przez mocarstwa kroków egzekucyjnych przeciw księciu Ferdynandowi, ogłosi on niezawisłość Bułgarji.

---

**Berlin** 9-go maja. g. 2 m. 30. (*Tel. p. K. W.*)— Bilety banku russkiego 168.— (onegdaj 169.—).— Bilety banku russkiego na dostawę 167.— (onegdaj 167.25).

---

## GIEŁDA.

*Warszawa 9-go maja.*

**Berlin** długi sprzedawano po $59.72\frac{1}{2}$.

Krótkim Berlinem obracano po 59.70, 59.65, $59.62\frac{1}{2}$, 59.60 i 59.55, przy żądaniu 59.80, szukano po 59.60.

Za **Londyn** krótki chciano płacić 12.10, przy chęci osiągnięcia 12.15.

**Paryż** krótki kupowano po 48.20, $48.12\frac{1}{2}$, 48.10 i $48.07\frac{1}{2}$, poszukując po 48.05, przy zaofiarowaniu po 48.25.

Za **Wiedeń** krótki żądano 96, płaconoby 95.75, zapłacono zaś 95.85 i 95.80.

**Godzina 12. Usposobienie słabe, zniżkowe.** *W. O.*

## Targ Witkowskiego.

Dowozy na targ dzisiejszy były znaczne. Wpłynęłoby to prawdopodobnie bardzo niekorzystnie na ceny, gdyby nie wietrzna pogoda, która właścicieli wiatraków zachęcała do kupna. Pszenicy wystawiono na sprzedaż przeszło 900 korcy. Wyborowe ziarno sprzedawano po rs.7.05 i 7.10, białą po 6.85 i 6.90. Innych gatunków nie było. Dowozy żyta wynosiły około 1100 korcy; wyborowe ziarno sprzedawano po rs. 3.75, 3.85 do 3.95, średnie po 3.60, wilgotne po 3.30. Owsa dowieziono około 200 korcy. Kupowano stosownie do jakości ziarna, średni po 2.15, 2.20 i 2.25, wyborowy po 2.50 do 2.67 i pół. Dowozy siana i słomy ograniczone. Siano kupowano po 35, 40 i 45 kop., słomę po 20 i 28 kop. — W dniu wczorajszym po trzydniowej przerwie, na targ praski przybyło dosyć dużo kupujących. pomimo to jednakże obroty z trudnością dochodziły do skutku, posiadacze bowiem stawiali wygórowane żądania, kupujący natomiast widząc znaczny remanent, ofiarowali ceny niższe niż w ubiegłym tygodniu. Dopiero pod koniec targ ożywił się nieco. Pszenica mocno, wyborowe po 112—116 kop., średnia po rs. 102—110 kop. Żyto prawie bez zmiany. Wyborowe sprzedawano po 63—64 kop., średnie po 61—62 kop., ordynaryjne po 58—59 kop., nadesłano 26 wagonów. Usposobienie dla owsa bez zmiany, pomimo małych dowozów, bo wynoszących zaledwie 8 wagonów, wyborowy towar spzedawano po 68—72 kop., średni po 59—64 kop., ordynaryjny po 54—57 kop. Jęczmienia na targu zupełnie nie było. Gryka zwyżkowo, kupowano po 75—93 kop. stosownie do gatunku. Popyt na kaszę jaglana pomimo znacznych dowozów, wynoszących 24 wagony, był dosyć ożywiony. Sprzedano 20 wagonów przeważnie na prowincję do stacyj kolei wiedeńskiej, płacono za średnią 90—98 kop., za wyborową 102—110 kop Prócz pomienionych transportów nadesłano jeszcze 2 wagony ryżu i 2 wagony cebuli.

— Wezwanie moje o zwrot wekslu, odnosi się do p. Ignacego Dąbrowskiego, urzęd. magistratu warszawskiego.—*J. Pełczyński.* (1421)


DOLINA SZWAJCARSKA

Jutro, w czwartek, d. 10 maja 1888 r.

**Koncert Orkiestry Warszawskiej**

pod dyrekcją *Adolfa Sonnenfelda.*

Program nowy. Początek o 5-ej, koniec o 8-ej.(1432

— Dr **Patkowski,** począwszy od d. 1 lipca b. r. osiedla się w Ożarowie, Radomskiej gub.(1404)

466 ***Rolety rewantuchowe, drelichowe i kolorowe, jak również Ceraty: drzewne, damastowe i podłogowe w wielkim wyborze poleca Skład Fabryczny pod firmą J. FRANASZEK***

**15 Krakowskie-Przedmieście 15.**

# PRZESTROGA! PRZESTROGA! PRZESTROGA!

Doszło do naszej wiadomości, iż w kraju utworzył się związek, mający na celu podkopanie bytu naszej fabryki i zdyskredytowanie naszych wyrobów za pomocą podrabiania naszych etykiet, dając jednocześnie konsumentom lichy towar za dobre pieniądze.

Niezależnie od jednoczesnego wystąpienia przez nas na drogę sądową celem ukrócenia dalszych nadużyć, zwracamy niniejszem uwagę Szan. Konsumentów naszych ***Papierosów, Cygar, Tytoni i Tabaki, ażeby przy nabywaniu tych wyrobów, raczyli bacznie uważać na etykiety naszej firmy.***

**BRACIA POLAKIEWICZ.**

**P. S. Upraszamy nadto uprzejmie Panów nabywców, o łaskawe doniesienie nam o dostrzeżonych przez siebie faktach nadużycia, w razie podsuwania Im wyrobów tabacznych z podrabianemi etykietami w miejsce naszych.** 498


**Rada Towarzystwa**

## Zakładów Górniczych Starachowickich

ma zaszczyt zawiadomić pp. akcjonarjuszów, że w spełnieniu § 41 Ustawy Towarzystwa, dnia 31 maja (12 czerwca) r. b. o godzinie 2-ej po południu, w domu pod nr 10 przy ulicy Pięknej w Warszawie (w lokalu biura Rady Towarzystwa) odbędzie się zwyczajne Ogólne Zgromadzenie Akcjonarjuszów Towarzystwa Zakładów Górniczych Starachowickich.

Pod decyzję tego Ogólnego Zgromadzenia poddane będą następujące przedmioty:

1) Sprawozdanie i bilans za rok 1887.
2) Projekt etatu na r. 1888 i plan działań na przyszłość.
3) Wybór Członków Rady.
4) Wybór kandydatów dla Członków Rady—i
5) Wybór Członków Komisji Rewizyjnej.

Pp. akcjonarjusze, życzący brać udział w tem Ogólnem Zgromadzeniu i uczestniczyć w jego decyzjach, obowiązani są zastosować się do wymagań, wskazanych §§ 44—48 Ustawy Towarzystwa.

Bilety wejścia dla tych pp. akcjonarjuszów, wydawane będą w biurze Rady Towarzystwa w domu pod nrem 10 przy ulicy Pięknej w Warszawie, na trzy dni przed terminem Ogólnego Zgromadzenia.

Jeżeli zwołane na dzień 31 maja (12 czerwca) r. b. Ogólne Zgromadzenie nie będzie odpowiadało warunkom Ustawy, to w myśl § 51 tejże, następne Ogólne Zebranie akcjonarjuszów, odbędzie się w dniu 14 (26) czerwca r. b. o godz. 2-ej po południu w powyżej wymienionym lokalu i wówczas zebranie to uważać się będzie, jako mające komplet prawny, bez względu na liczbę akcyj, posiadanych przez przybyłych na nie akcjonarjuszów.

Warszawa d. 23 kwietnia (5 maja) 1888 r. (501)

## KOMITET

**kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich**

podaje niniejszem do wiadomości uczestników kasy, że w spełnieniu obowiązującej Ustawy i postanowienia Ogólnego Zebrania Reprezentantów, składanie głosów do urny wyborczej na wybrać się mających 17 reprezentantów kasy, dopełniać się będzie w gmachu Giełdy, przy ulicy Królewskiej w dniu 1 (13) maja r. b., poczynając od godziny 10-ej rano do godz. 3-ej po południu.

Komitet kasy ma honor prosić uczestników instytucji o jaknajliczniejszy udział w głosowaniu. (502)

## Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 9-go maja 1888 r.

| | Żąd. | Płac. |
|---|---|---|
| **Weksle:** | | |
| Berlin 100 mar. z krótk. ter. | 59.80 | 59.60 |
| Londyn 1 funt ster. „ „ | 12.15 | 12.10 |
| Paryż 100 franków „ „ | 48.25 | 48.05 |
| Wiedeń 100 guld. „ „ | 96.— | 95.75 |
| **Papiery publiczne:** | | |
| 5% Listy zast. z r. 18.9 d. | —.— | —.— |
| „ „ „ m. | 100.90 | 100.70 |
| Listy zast. m. Warsz. ser. I | 100.— | 99.50 |
| „ „ „ II | 99.— | 98.50 |
| „ „ „ III | 98.25 | —.— |
| „ „ „ IV | 98.10 | —.— |
| „ „ „ V | 97.75 | 97.50 |
| Listy zast. m. Łodzi serji 1 | 95.— | —.— |
| 4% Listy likwidacyjne duże | 90.20 | 89.85 |
| „ „ małe | 89.90 | 89.60 |
| Bil. Banku Ces. s. I, II i III | —.— | —.— |
| Ros. Poż. Premjowa z r. 1864 | —.— | —.— |
| „ „ „ 1866 | —.— | —.— |
| I Pożyczka wschodnia rs. 100 | 99.50 | —.— |
| II „ „ rs. 100 | 98.35 | 98.— |
| III „ „ rs. 100 | 98.35 | 98.— |
| 4% nowa pożyczka . . . . | 83.35 | —.— |
| Listy wileńskie długoter. . | —.— | —.— |
| **Akcje i obligacje:** | | |
| Obligacje miasta Warszawy | 93.— | 92.25 |
| Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. ż. warsz.-terespol. | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej | —.— | —.— |
| Akcje Banku handl. warsz. | —.— | —.— |
| Akcje Banku dyskont. warsz. | —.— | —.— |
| Akcje warsz. Tow. ub. od ogn. | —.— | —.— |
| Akcje warsz. Tow. fab. cukru | —.— | —.— |
| Akcje Tow. f. cukru Józefów | —.— | —.— |
| Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru | —.— | —.— |
| Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew. | —.— | —.— |
| Akcje Tow. przędz. Zawiercie | —.— | —.— |

**Wartość kuponu:**

*(po potrąceniu podatku skarbowego).*

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 180[8]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 50[1]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 10[5]
Od Listów likwidacyjnych kop. 166[8]
Od Obligów m. Warszawy 34[3]

## Targi

**NA PLACU WITKOWSKIEGO.**

Dnia 9-go maja 1888 r.

| | Pud od | Pud do | Korzec od | Korzec do |
|---|---|---|---|---|
| | Kopiejek | | | |
| Pszenica 242 śr. i ord. | — | — | — | — |
| „ „ pstra i dobra | — | — | — | — |
| „ „ biała . . . | — | — | 685 | 690 |
| „ „ wyborowa . | — | — | 785 | 710 |
| Żyto wyborowe 232 funt. | — | — | 375 | 395 |
| „ średnie . . . . . | — | — | 360 | — |
| „ wadliwe . . . . . | — | — | 330 | — |
| Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f. | — | — | — | — |
| Owies . . . . . . 142 f. | — | — | 215 | 267 |
| Gryka . . . . . . 202 f. | — | — | — | — |
| Rzepik letni . . . . . | — | — | — | — |
| „ zimowy 212 funt. | — | — | — | — |
| Rzepak rapos. zim. 212 f. | — | — | — | — |
| Groch polny 262 funt. . | — | — | — | — |
| Ziemniaki . . . . . . . | — | — | — | — |
| Masło świeże funt . . . | — | — | — | — |
| „ solone pud . . . | — | — | — | — |
| Siana pud . . . . . . . | 35 | 45 | — | — |
| Słomy pud . . . . . . . | 20 | 28 | — | — |
| Drzewa opał. twar. s. kub. | — | — | — | — |
| „ „ miękkie „ | — | — | — | — |

**CENA OKOWITY**

z dnia 7-go maja 1888 r.

Hurt. skład. wiadro 811[5]—817[3]
Pojed. szynk. „ 823—830
z dodatkiem 2%
**78% z akcyzą po 9¼ kop. od %**


## Do sprzedania!

**Dywanów** parę, **Serwet** dywanowych, pięć par białych **Firanek**, **4 Lampy.** Bracka № 16, mieszkania 21, od godziny 3 do 6 codziennie. 591

**Nowo otworzona Fabryka**

**Kapeluszy słomkowych i filcowych**

**Hannig & Comp.**

**przy ul. Przejazd № 9,**

poleca **wielki wybór kapeluszy słomkowych** w najnowszych paryzkich fasonach i najmodniejszych fantazyjnych i gładkich słomach, po cenach przystępnych. 736R

## Wszelkie BANDARZE

ulepszone, gotowe i na miarę, dla **Dam i Mężczyzn**, poleca

**W. DROESE**

**BANDARZYSTA,**

**Królewska 29, m. 21.** 584

## Commis-voyageur

po Rossji, może otrzymać zastępstwo do przyjmowania zamówień na artykuły modne. Adresy wraz z referencjami, przyjmuje kantor Kurjera pod „**Zastępstwo**". 565

Ostatnie transporty 801R

## Końskiego Zębu

w świeżem i wyborowem ziarnie otrzymał

**Specjalny Skład Nasion**

**K. Wasilewski**

w WARSZAWIE,

**Miodowa 18.**

Z powodu śmierci właściciela sklepu jubilerskiego ś. p. Teofila Rucińskiego i zwinięcia interesu zupełnie, **urządzoną została wyprzedaż wszystkich towarów, jako też i orderów, po cenie kosztu!** do dnia 1-go Lipca tegoż roku, z czem mam zaszczyt polecić się Szan. Publiczności. 551

## J. Rucińska.

**Kontuary sklepowe, Meble, Lustra,** oraz inne **sprzęty domowe,** do sprzedania za nizką cenę.

**Krakowskie-Przedmieście № 61.**

# SKŁAD DYWANÓW ALBINA GENELI,

**ulica Miodowa Nr 17,**

**po skończonej wyprzedaży** w dniu 15 b. m. zostanie zamkniętym.

**POZOSTAŁE CHODNIKI DYWANOWE wyprzedaje po powtórnie zniżonych cenach.**

Szanownych klijentów, oraz wszystkich mających jakiekolwiek rachunki z moim sklepem, upraszam o regulowanie do 15 b. m.

**Utensylja sklepowe do sprzedania.** 817R

***Udziela pożyczki na zastawy Lombard, ulica Widok Nr 17, od 10-ej zrana codziennie.—Procent zmniejszony.*** 247r

## Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 (30) Maja r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus**, przez opieczętowane deklaracje, na risico niespełniającego warunków kontraktu entreprenera, na dostawę od dnia 1 (13) Lipca 1888 r. do 1 (13) Lipca 1890 r.

**Koni do karawanów, od cen w warunkach licytacyjnych zamieszczonych.**

Do licytacji dopuszczone będą tylko osoby wyznania chrześcijańskiego.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 793r

## FOSFORAN ŻELAZA

LERASA APTEKARZA, DOKTORA NAUK ŚCISŁYCH.

**W płynie podobnym do *zgęszczonej żelazistej wody mineralnej*, jest jedynym środkiem żelazistym zbliżającym się do składu kulek krwi, a posiada nad resztą preparatów żelazistych tę wyższość, że działa w sposób *odtwarzający krew i kości. Nigdy nie sprawia zatwardzenia i nie utrudza żołądka, nie czerni zębów*; używa się zawsze z dobrym skutkiem *w boleściach żołądka*, przeciw *bladości cery, niedokrewności* i we wszystkich tych cierpieniach, którym podlegają niewiasty, panny i dzieci *blade niedokrwiste, cierpiące na mdłości i brak apetytu.***

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH ATPEKACH.

## SYROP CHRZANOWY Z JODEM

PP. GRIMAULT i Ko, APTEKARZY W PARYŻU.

*Od lat dwudziestu lekarstwo to wydawało zawsze najpomyślniejsze skutki w chorobach dzieci, zastępując tran z wątroby sztokfisza i ulepek antyskorbutyczny.*

Jest lekarstwem skuteczném w nabrzmiałościach gardła i zapaleniu gruczołów szyi, przeciw strupom na głowie u dzieci i wszelkim wyrzutom na głowie i twarzy. Podnieca apetyt, daje jędrność tkankom, zmienia bladość cery na czerstwość, leczy rozmiękłość ciała i powraca dzieciom naturalną siłę i wesołość. Stanowi wyborny środek lekarski przeciw wyrzutom i strupom dzieci przy piersiach, jak również wyborny środek krew przeczyszczający.

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

Znaczniejsi

## Fabrykanci Luster,

wyrabiający wyborowy towar, zechcą nadesłać swe próby i cenniki pod lit. **J. B.**, do Biura Ogłoszeń **Hugo LANGEWITZ w Rydze.** R818

## Osoba poważna,

**wyjeżdżająca na całe lato do Nałęczowa, może przyjąć opiekę nad młodą lub dorosłą panienką, jak również dać jej mieszkanie w jednej z willij, oraz całkowite utrzymanie, za umiarkowane wynagrodzenie. Bliższa wiadomość, ulica Marszałkowska № 109, mieszkania 5.** 585

## LOKAL na parterze,

R782

składający się **z obszernego salonu i pokoju** mniejszego, odpowiedni na **kantor, sklep, biuro** lub **Magazyn,** do wynajęcia. **Nowy-Swiat 57.**

## Opony

nieprzemakalne oraz 606R

## PASY do maszyn

z najprzedniejszego żaglowego płótna wyrabia i poleca

**F. BIERNATH,**

**Senatorska 32,**

gdzie skład Płócien Finlandzkich.

## BUSKO.

**Dr DYMNICKI**, Lekarz zdrojowy, stale w Busku zamieszkały, ordynuje w domu własnym. 819R

## WILLA

**obszerna,** z pięknym ogrodem, stawem i kilku morgami gruntu, ze stajnią, wozownią, lodownią i t. d. 1½ mili od Krakowa (tem samem z prawem do kartek), pół mili od komory i poczty położona, z umeblowaniem, końmi i powozami, lub bez takowych, do sprzedania, kościół w miejscu. Bliższa wiadomość u właściciela Zakrzewskiego w Więcławicach przez Michałowice. 622

## KORZYSTNA lokacja kapitału.

Z powodu choroby, jest do sprzedania tanio **FABRYKA SZKŁA**, w najlepszym stanie, będąca w ruchu (jedyna w obszernym okręgu), do której należy **500 dziesięcin lasu** i znajdujące się w blizkości pokłady kopalń **Ołowiu** z domieszką **Srebra**.—Cena **175,000 rs.**, na dogodnych warunkach. **Dla pośredników komisowe.**

Bliższe wiadomości w kantorze M. Frauensteina w Moskwie, Bolszaja Łubianka, Warsonofiewskij per., dom Malcowa. R807

## GRZYBKI KEFIROWE

do robienia kefiru w domu, wypróbowanej dobroci, wraz z informacją prawidłowego prowadzenia przebiegu fermentacyj, posiada stale świeże 538

ZAKŁAD KEFIROWY przy aptece BIERTUMPFLA i GESSNERA Aleja Jerozolimska 27, róg Kruczej.

Zapotrzebowania z prowincyj przesyłane bywają pocztą na zaliczenie.

**Do sprzedania**

## Siodło damskie,

**mało używane, w Hotelu Krakowskim, w Kantorze najmu powozów.** 592

## Kwiaty letnie

**do kapeluszy, najświeższych fasonów, pozostałe z sprzedaży hurtowej, wyprzedaje po cenach nader nizkich fabryka kwiatów T. Górskiego, Bielańska № 18.** 590

cł

### Nauka i wychowanie.

**Adres** biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

**Biuro** nauczycielek, guwernerów i bon Łuczyńskiego, Krakow.-Przedmieście № 59, wprost resursy obywatelskiej. 943

**Francuzka** życzy znaleść kilka godzin zajęcia i obiad. Wiadomość: Marszałkowska 119, mieszkania 10. 970

**Niemieckiego** z konwersacją udziela nauczyciel. Cena przystępna. Śliska 7—32. 8481

**Prof.** de Préchamps, Długa 25. Młoda osoba, z doskonałym niemieckim, francuzkim, angielskim, muzyką i rysunkami do umieszczenia. 8496

### Posady i prace.

**Francuzka** niańka świeżo przybyła, poszukuje miejsca. Mazowiecka 16. Załęska. 8585

**Gorzelany** technik, specjalista na wszystkie produkta, życzy przyjąć odpowiednie miejsce. Oferty w biurze tegoż pisma pod lit. „X.” 8474

**Konstruktor** obeznany praktycznie z budową maszyn, potrzebny do fabryki maszyn T. Bredta w Ottyni. Oferty z podaniem szkół ukończonych i praktyki proszę nadesłać do dyrekcji w Ottyni w Galicji. 978

**Niemka,** posiadająca język polski, poszukuje towarzystwa do wód: Gleichenberga, Reinitz lub Szczawnicy, bez wynagrodzenia, tylko za życie i podróż. Oferty proszę nadesłać do Lublina na imię Z. Kirsek, ulica Złota dom Lewińskiego u W. Jasińskiej. 8464

**Osoba** wykształcona i starannie wychowana, posiadająca znajomość historji i literatury polskiej i francuzkiej oraz obu języków, poszukuje miejsca towarzyszki przy dorastających panienkach na wyjazd na wieś lub za granicę podczas letnich miesięcy. — Wiadomość od 11 do 12 w czytelni Kazimiery Paszkowskiej. Chmielna 14. 937

**Potrzebne** są podręczne i do nauki. Pracownia Leonie, Długa 21, m. 5. 8705

**Potrzebne** są wykończarki i dziewczynki do zwijania bawełny Długa 21, m. 5. 8704

**Panny** zdolne i podręczne do staników i spódnic potrzebne. Marszałkowska 145, m. 35. Biernacka. 8703

**Panny** potrzebne do spódnic i staników. — Elektoralna 10, m. 8. 8700

**Potrzebna** panienka podręczna do sukien. Wileza № 22, stróż wskaże. 8701

**Potrzebne** są maszynistki do Whelera, oraz do dziurek, do bielizny. Freta № 13, mieszkania 7. 8686

**Panienki** podręczne i do nauki potrzebne są zaraz. Ulica Leszno № 7, w drugiem podwórzu, M. Plucińska. 8610

**Potrzebne** zaraz panny do spódnic. Pracownia „Kazimiery”, ulica Orla № 6. 8709

**Poszukuje** miejsca mechanik, znający się na wykonywaniu robót tokarskich, ślusarskich i odlewów, mogący wyjechać na prowincję. Oferty upraszam nadesłać ulica Leszno № 33. Piotr Świderski. 8513

**Potrzebna** maszynistka do bielizny męzkiej. Ulica Oboźna № 8, m. 18. 8463

**Panny** zdolne do staników i podręczne potrzebne są zaraz. Podwale 8, Natalja. 8651

**Potrzebne** natychmiast kompletnie uzdolnione staniczarki i podręczne do pracowni „Louise” Orla 6. 8680

**Potrzebny** zdolny uczeń do piekarni. Cukiernia Zagórskiego. Elektoralna 10. 985

**Potrzebne** zaraz panny podręczne do sukien. Niecała № 6, m. 15. 8596

**Potrzebny** jest chłopiec do cukierni. Marszałkowska № 129. 8619

**Potrzebny** chłopiec do posług sklepowych. Bielańska 7. „Jedlin”. 8612

**Panny** potrzebne do krawiecczyzny. Chłodna № 8, m. 21. 8631

**Potrzebna** panna sklepowa, uzdolniona do magazynu farbiarskiego, pożądaną byłaby znajomość krawiecczyzny. „Jedlin” Bielańska № 7. 8613

**Panny** kompletnie uzdolnione do staników i spódnic, również panna do kroju potrzebne są do magazynu wiedeńskiego. Ulica Niecała № 3. 8653

**Potrzebna** sklepowa do pieczywa z kaucją rs. 60. Wiadomość w tymże sklepie. Nowolipie № 20. 8661

**Panny** kompletnie uzdolnione do staników potrzebne. Leszno № 2. Horwart. 8588

**Stadtreisender** z kaucją rs. sto, potrzebny. Goldman. Świętojerska 26. 8616

**Wykwalifikowany** rządca z pewną kaucją, poszukuje od 1 lipca zarządu większego domu za mieszkanie dla rodziny. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. dla „Rządcy A. X.” 8539

**Wdowa** inteligentna, dobrze obeznana z kuchnią, poszukuje posady gospodyni. — Jerozolimska 31, m. 12. 8708

**Wdowa** po lekarzu, w wieku średnim, poszukuje zatrudnienia w domu zamożnym. Łaskawe oferty w kantorze Kurjera Warsz. „Doktorowa”. 8473

### Kupno i sprzedaż.

**Bryczka** wolant, kolejna, lekka, na parę lub pojedynkę, mało używana, jest do sprzedania. — Wiadomość Nowy-Świat 62, stróż wskaże. 8434

**Do sprzedania** wóz resorowy na jednego konia, może być na parę i mały amerykan na dwie osoby. Miedziana № 13. Wiadomość u stróża. 8475

**Dywany** najrozmaitsze, obicia meblowe Zawierciowskie, serwety, kołdry, chodniki, największy wybór! „najlepiej kupić” u Giełżyńskiego. Marszałkowska 137. 868

**Fortepian** mało używany za rs. 330. Świętokrzyzka 44. Wiadomość u stróża. 8695

**Fortepian** zagraniczny, mało używany, z nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania. Złota 55, m. 39. 8672

**Fortepiany** o 7 i o 6 i pół oktawach są do sprzedania u fortepianisty Millera, Senatorska № 10. 8285

**Garnitur** mebli, garniturek fantazyjny kredens, stół, krzesła łóżka, tualeta, otomana. Świętokrzyzka 39, m. 2. 8550

**Garnitur** mebli, łóżka, szafy, szeslong, kredens, stół, krzesła. Szpitalna 5. 8379

**Kasy** ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 425

**Kupuję** fortepiany, pianina używane, reperacje, strojenia przyjmuje. Mazowiecka № 1, m. 15. 8679

**Koniak** kuracyjny, firmy Martell, poleca handel L. Wróbel. Krakowskie-Przedmieście 25, stara poczta. 7932

**Konie** wierzchowe. W stajniach tattersalu znajduje się obecnie kilkanaście koni kompletnie wyjeżdżonych pod damę i klacz irlandzka pod wielką wagę. 8333

**Kupuję** złoto, srebro. Nowy-Świat 61, w mieszkaniu, Henryk Juwiler. 309

**Meble** za nader nizką senę. Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, ůranki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 8706

**Meble** za bezcen! Garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, kandelabry, urządzenie jadalni dębowe, szafy, łóżka, umywalnia, tualeta, otomana, biurko, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka lustrzana, różne lustra, szafy stylu Ludwika XIV, żardinierki do sprzedania. Marszałkowska 111, mieszkania 10, pierwsze piętro, w bramie. 8694a

**Meble** używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 18. 8576a

**Meble** salonowe czarne, urządzenie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna 35, mieszkania 18, druga brama od ulicy Marszałkowskiej. 8702

**Meble**, garnitury, otomany, szafy, biurka, i różne inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, mieszkania 4, wprost św. Krzyża. 8694b

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, m. 15. 8120

**Meble** tanio, garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biuro, otomana, stół, krzesła, garnitur gabinetowy. Mokotowska № 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 8192

**Meble** po zwiniętym magazynie: rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne, za bezcen. Róg Nowego-Światu, dom Schlagera, wejście z Wareckiej № 1, stróż wskaże. 8666

**Meble** czarne, koteliną jedwabną kryte, bardzo tanio. Jerozolimska 68, mieszkania 5. 7547

**Meble** do sprzedania, garnitur większy i mniejszy, stoły, kredens, biurka, sofy, klęcznik. — Sklep Korpaczewskiego Nowy-Świat 38. 8274

**Mops** suczka młoda, płaszczyk, suknia czarna, kapelusz damski letni biały, dwa wazony draceny. Włodzimierska 4, mieszkania 13, od godziny 1 do 4. 8572

**Meble** garnitur, szeslong, szafy, stół jadalny, krzesła, lustro, biurko, kozeta, 6 krzeseł francuzkich za bezcen. Złota № 23, stróż wskaże. 8694

**Różne** meble, między innemi garnitury gotowe pokryte, nowe i używane, wyprzedaję po cenach możliwie obniżonych. Magszyn mebli. Nowy-Świat 32. 973

**Różne** narzędzia inżenierskie są do nabycia za nizką cenę. Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej pod № 29, m. 26. 8504

**Szafy** sklepowe, tanio do sprzedania. Czysta 6, sklep Tarnowskiego. 7782

**Wyżeł** dwu-miesięczny za rs. 5, do sprzedania. Podwale 26, m. 24. 8687

**Wolant** i trzy bryki zupełnie nowe, z pierwszorzędnej fabryki, są do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość ulica Wilcza № 57, mieszkania 1. 8707

**Wagi** centezymalne, umontowane z budynkami, są do sprzedania. Wiadomość w biurze zarządu Towarzystwa Oryszewskiej fabryki cukru. Marszałkowska № 152. 8175

**Wyżeł** młody do sprzedania. Jerozolimska № 25, m. 11. 8629

**Z powodu** zmiany okoliczności pozostawiono do sprzedania obstalowane meble nowe, lustro z bronzami, stolik różane drzewo, kozeta, 2 fotele, 4 pół fotele obite materjałem w kwiaty, obłożone atłasem oliv. z pasmanterją, gzemsy, zegar francuzki 20 proc. taniej. Nowy Świat № 39, w magazynie mebli Raboug. 8559

**Z powodu** wyjazdu jest do sprzedania kompletne umeblowanie: 1) pokoju bawialnego z atłasowemi portjerami olive, roboty petersburskiej. 2) stołowego pokoju meble dębowe wykończonej roboty i 3) gabinetu. Mokotowska № 59, m. 5. Obejrzeć można od 1 do 4 po południu. 8696

## Interesa handl. i majątk.

**Bardzo** korzystny interes, wyjeżdżając sprzedaję dobrze procentujący sklepik. — Elektoralna 28. 8292

**Dom** murowany z placem, do sprzedania.— Dzika 35. Wiadomość u właścicielki. 8535

**Domek** bez długu w okolicy Nowego-Miasta sprzedania lub zamiany na większy z dopłatą. Wiadomość Marjensztadt 19, u rządcy, bez pośrednictwa. 8270

**Do odstąpienia** w Ciechanowcu, gub. Łomżyńskiej handel towarów kolonjalnych. — Wiadomość u Franciszka Fuchs i Synów. Miodowa 16. 8517

**Dom** nowy z ogródkiem na Pradze sprzedam na 13 procent. Także placu 12,000 łokci razem lub częściowo. Potrzebny wspólnik z 8,000—10,000 rs. do korzystnego interesu. Nowy-Świat 56, m. 12, od 2—5. 8688

**Dom** i majątek ziemski do sprzedania. Ulica Zielna 9, m. 2, parter. 8458

**Folwark** w Kutnowskiem do sprzedania z wolnej ręki po 2,100 rubli włóka. Kapitału potrzeba 10,400. Bliższa wiadomość w biurze sprzedaży spirytusu. Ulica Świętokrzyzka № 33. 965

**Folwark** mały pod Warszawą, do sprzedania lub zamiany. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 909

**Kolonja** o milę oddalona od Nowomińska, rozległości około 2 włók, z dwoma domami mieszkalnemi i z kompletnemi zabudowaniami gospodarskiemi, do sprzedania lub w zamian na plac w Warszawie. Adres Prosta № 6, m. 3, 1-e piętro, od 3 do 4½. 8514

**Korzystna** dzierżawa do odstąpienia. Wiadomość p. Goniądz w Klewiance. 8644

**Majątek** ziemski Drużbice, do sprzedania za przystępną cenę, w gubernji i powiecie Piotrkowskim, 4 wiosty od szosy, 21 od miasta gubernjalnego. Włók 36, z inwentarzem żywym i martwym, budynkami przeważnie murowanemi, ogrody angielski i owocowe, wody: kanał, stawy i rzeka. Stacja pocztowa Wadlew. 7533

**Magle** są do sprzedania. Ulica Nowy-Świat № 12. 8355

**Magle** do sprzedania z powodu wyjazdu.— Ulica Nowogrodzka № 33. 8493

**Poszukuje** na 1 № hypoteki 10,0000. 20,000, 30,000. Zielna 9, m. 2, parter. 8459

**Potrzebny** wspólnik z 2,000 rs. do powiększenia fabryki krochmalu pszennego. — Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. M. 968

**Rubli** 1,800 do wypożyczenia na dom w Warszawie na 1 № hypoteki lub po Towarzystwie kredytowem, bez pośrednictwa. Nowy-Świat 62, m. 16. 8692

**Rubli** 8,500 do ulokowania razem lub częściowo na 1 № hypoteki miejskiej. Oferty w kantorze Kurjera „8,500". 8690

**Rubli** 20,000 do 27,000 potrzebne na dom. Zamykać będą połowę i jedną czwartą szacunku. Oferty: właściciel, Nowy-Świat № 38. 8273

**Sklep** dystrybucjno-galanteryjny z obszernem mieszkaniem, komorne tanie, z powodu słabości sprzedaje się. Chłodna № 5. 8291

**Sklep** wiktuałów do sprzedania. Bednarska № 21. 8310

**Sklep** spożywczy do sprzedania. Ulica Pańska № 1. 8349

**Sklep** spożywczy do sprzedania. Ulica Chmielna № 136. 8697

**Zakład** przemysłowy, egzystujący od lat 30, z wyrobioną klijentelą, z powodu słabości do sprzedania lub zamiany na majątek albo dom. Kapitału do tego potrzeba 30 lub 42 tysięcy rs. Wiadomość w składzie Zygmunta Szleifstejna. Długa № 11, przy Soborze. 7864

**Zakład** felczerski do sprzedania. Wiadomość u felczera Ikubowicza, ulica Ogrodowa № 52. 967

**Z powodu** wyjazdu jest do sprzedania restauracja w blizkości kolei. Wiadomość Złota № 14, w magazynie ubiorów. 8539

## Lokale.

**Do wynajęcia** zaraz na czas letni umeblowany pokój duży, frontowy, z alkową, oddzielnem wejściem, kuchnią. Smolna 21, stróż wskaże. 8432

**Do wynajęcia** w domu № 489c, policyjny № 19, przy ulicy Miodowej sklep na szynk wódek i piwa, egzystujący w tymże domu przeszło lat 40, jak również i drugi sklep duży. 6270

**Dla** kawalera adwokata lub doktora elegancki salon, pokój, przedpokój, wejście główne Jerozolimska 68. 7546

**Do wynajęcia** w Alejach Ujazdowskich 4 pokoje, elegancko umeblowane, z przedpokojem, pokojem dla służącego, kuchnią, miesięcznie lub na dłuższy czas. Wiadomość: Wiejska 19. 8399

**Hoża** 8. Pokojów 6 z balkonem 660 rs.; 3 pokoje frontowe 360; w oficynie 300 rs. Strona słoneczna, blizko targu, kościoła, gimnazjum, stacji tramwajowej, Alei Ujazdowskiej. 8214

**Każdego** czasu salon umeblowany, z usługą. Krakowskie-Przedmieście № 17, czteropiętrowa oficyna № 6. 8648

**Letnie** mieszkanie, 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia, blizko lasu, na stacji drogi Nadwiślańskiej, 2 godziny jazdy od Warszawy. Wiadomość od 3—6 po południu, Wspólna № 16, mieszkania 6. 8698

**Letnie** mieszkanie, Otwock, dwa lub trzy pokoje, meble i opał. Adres: Hoża 30, u stróża. 8693

**Letnie** mieszkania przy samym lesie sosnowym, produkta na miejscu, stacja Nasielsk. Warunki: ulica Przejazd № 9, w zakładzie felczerskim. 7996

**Lokal** na szynk składający się z dwóch narożnych sklepów, z sześcioma otworami, mieszkanie i piwnice, w dobrym punkcie do wynajęcia za rs. 700 rocznie. Wiadomość: Złota № 44. 8587

**Letnie** mieszkania w willi Rozalin, za rogatką Belwederską, po 2 i 3 pokoje, w oddzielnych domkach, wśród dużego ogrodu. Wiad.: Długa 36. Kąpiele. 8505

**Letnie** mieszkania u podnóża Gór Chęcińskich, w miejscowości malowniczej, nad rzeką, z całkowitem utrzymaniem, wśród lasów sosnowych, w domu obywatelskim. Wiadomość: Wspólna № 26, mieszkania 6. 8267

**Lokal** składający się z 9-u pokojów, łazienki, kuchni, śpiżarni, pokoju dla służby, piwnic i góry, jest do wynajęcia od d. 1 lipca 1888 r. Ulica Senatorska № 42, obok resursy kupieckiej. 8448

**Letnich** 5 mieszkań doktora Koralkiewicza, w pobliżu stacji Wołomin. Las sosnowy, kąpiel rzeczna, pomoc lekarska w miejscu. 8413

**Mieszkanie** letnie w Nałęczowie, od 50-u rubli za pokój na całe lato. Wiadomość: Bracka 16, m. 3, od 2 do 4-ej. 8551

**Miodowa** 15, do wynajęcia 5, 4, 3 lub 2 pokoje; dwie wozownie. 953

**Nałęczów**, pokoje umeblowanei i mieszkania w willi murowanej po 15, 20, 25, 30, 45 rs. miesięcznie. Wiadomość: Śliska 40, u właścicielki. 8431

**Od 1-go** lipca do wynajęcia sześć lub osiem pokojów, przedpokój pasaż, kuchnia z wodociągiem, zlewem, gazem, śpiżarką i wszelkiemi wygodami, za 750 rocznie. Pokój i kuchnia z wodociągiem, zlewem za 200 rs. Drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia, ulica Bednarska № 26. 8027

**Od 1-go** czerwca do odstąpienia pokój obszerny, umeblowany, z usługą i samowarem, dla przyzwoitej osoby, cena 16 rs. miesięcznie. Nowy-Świat № 62, m. 18a. 8628

**Od 1-go** lipca 3 pokoje z kuchnią dużą, za cenę 340 rocznie. Ulica Obożna 8, drugie piętro 13. 8511

**Od 1-go** lipca do najęcia pierwsze piętro na magazyn, w którym takowy egzystował przez lat 20. Trzeci dom z placu Zygmunta w ulicę Podwal № 4. 8689

**Od św.** Jana r. b. w Mokotowie pod № 6, za remizą, będą do wynajęcia różne lokale, mniejsze i większe, jak również pomieszczenie na dwie fabryki. 8426

**Pokoje** kawalerskie, na 1-m piętrze, od frontu, z usługą, (mogą być i z meblami) do najęcia. Marszałkowska № 114, u numerowego Aleksandra. 679

**Pokój** jeden lub dwa, na letnie mieszkanie dam prócz procentu, za wypożyczenie rubli 2,000, na pierwszy numer po Towarzystwie folwarku, o 3½ mili szosą od Kalisza. Jerozolimska 27, mieszkania 16, od 11-tej do 12-tej. 8573

**Szynk** do wynajęcia w dobrym punkcie. Wiadomość: w składzie węgli, Przeskok № 1. 8346

**Wozownia** duża, zaraz do wynajęcia. Jerozolimska 10c, za rogatką, wiadomość tamże. 8420

**W Skierniewicach** do wynajęcia na letnie mieszkanie pięć pokojów z kuchnią, werendą na ogród i trzy pokoje z kuchnią. Bliższe warunki na miejscu u pomocnika zawiadowcy Grzesiewicza. 7917

**W dobrym** punkcie do wynajęcia na 1-m piętrze trzy pokoje i kuchnia, z dwoma wejściami, z których jedno wspólne. Warunki bardzo dogodne. Wiadomość: Chmielna 14, w czytelni. 986

**Zaraz** pokój przy familji, umeblowany — (fortepian). Bracka 8, mieszk. 18. 8691

**2 sklepy** do wynajęcia od 1 lipca. Rymarska 10. 8699

**2 lokale:** na 1-m i 2-m piętrze, z bardzo wygodnym rozkładem, każdy składa się z 6-u pokojów, alkowy, wygódki i łazienki, zlew i wodociąg, do wynajęcia od 1 lipca r. b., przy ulicy Nowy-Świat № 62. — Tamże są inne mniejsze lokale, Wiadomość u właściciela. 8433

**3 pokoje**, przedpokój i kuchnia, rs. 260, lub 4 pokoje, przedpokój, pasaż, 2 kuchnie rs. 430, na 1-szem piętrze, od 1 lipca. Walicow № 17. 8524

**4 pokoje** z kuchnią do odnajęcia zaraz do 1 lipca. Wilcza 25, mieszkania 10; także meble do sprzedania. 8622

**54 Śliska**, tramwaj, strona słoneczna, piękne apartamenta i małe mieszkania do wynajęcia—pokoje. 8682

## Doniesienia rozmaite.

**Akuszerka** Karpińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kurację. Krakowskie-Przedmieście № 10. 7209

**Akuszerka** S. P. zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, radzi w krytycznych okolicznościach, przyjmuje damy sekretne na słabość, umieszczenie dziecka. Chmielna № 33, mieszkania 17. 8309

**Akuszerka** b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje damy sekretne, udziela porad w krytycznych okolicznościach, pokoje oddzielne. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Złota 16, parter frontowy. 8457

**Bukowska** akuszerka dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Opieka. Umieszczenie dziecięcia. Opłata względna. Bednarska 21. 8484

**Ktoby** z szanownych rodziców chciał umieścić przez czas wakacyjny panienki lub chłopczyków do lat 14 w domu obywatelskim, w okolicy lesistej, raczy o bliższe warunki dowiedzieć się na ulicę róg Marszałkowskiej 88, i Żurawiej, mieszk. 12. 8600

**„Konkurencja"** Kantor przewozowy, załatwia wysyłki i odbiory towarów i bagaży z kolei. Przewozy i przeprowadzki na resorowych wozach. Opakowywa meble, fortepiany i szkło. Plac Zielony. Telefonu № 135. 929

**Mogę** przyjąć dziecko do piersi. Ulica Chmielna 45, mieszkania 11. 988

**Nadszedł** świeży transport zwierzyny: pulardy rostowskie tuczone pa. rs. 1 kop. 40, jarząbki p. kop. 90, białe kuropatwy p. k. 60. Kawior świeży, krajowy nabyć można: Zielna № 42, mieszkania 18, róg Próżnej. 8685

**Nowo-otworzony** magazyn Jadwigi baronowej Reiskiej, Nowy-Świat 51, róg Wareckiej, poleca ubiory kościelne, dywany, obrazy, hafty salonowe i wszelkie roboty damskie. 6741

**Na cały** sezon, stale osiedlając się w Ciechocinku przyjmuję na opiekę dzieci, pozbawione możności takowej, przez krewnych, o warunkach osobiste porozumienie: Ogrodowa 5, mieszk. 13, od godz. 12 do 2-ej. 8332

**Nowość!** dla panów właścicieli domów. Drzwiczki hermetyczne bez śrub, zamykające się własnym ciężarem, poleca specjalna fabryka kominków żelaznych, drzwiczek hermetycznych, przyborów piecowych i kuchennych Adolfa Haensel, Chłodna 16. 729

**Ostrzeżenie.** Kwit na rubli sreb. 300 na zaliczenia Michla Fuks, z podpisem Lipa Fuks zgubiony został. Znalazca zechce zwrócić takowy kwit na ulicę Wronią № 32, do rządcy domu, za wynagrodzeniem. W razie przeciwnym kwit ten żadnej wartości mieć nie będzie. 8683

**Pończoch** wybór, ubranka dziecinne, jerseje na fiszbinach, podrabianie pończoch. Nowogrodzka 1, róg Brackiej. 8561

**Przybłąkała** się suka żółta, rasy buldogów, uszy obcięte, ogon długi, dnia 2 maja 1888 r. Nowa Praga, ulica Fabryczna № 68. Józef Kalinowski. 8673

**Potrzebne** są dwie książki: p. t. Rukowodztwo fizyki Malinina-Burenina i Parowaja mechanika Arcisza. Kto łaskaw, zechce złożyć je w kantorze Kurjera pod adresem: „Pilnemu lecz ubogiemu." 989

**Szafy**, maszyna Wheelera nożna, lampy, (figury), samowar tombakowy do sprzedania. Włochy, (przystanek) pokój z osobnym wchodem przy familji. Mylna 3, 1-e piętro, front, od 11—3. 975

**Wyborowe** wina czerwone, kaukazkie, po 40, 50, 60 i 75 kop. za but., również wina krymskie białe, stołowe i słodkie, w najlepszym gatunku po oenach umiarkowanych, poleca specjalny handel win F. Venulet & Comp., Długa № 49, wprost Nalewek. 7593

**Zgubione** zostały kluczyki od kasy ogniotrwałej. Łaskawy znalazca zechce takowe zwrócić przy ulicy Nowiniarskiej № 11, m. 8, za wynagrodzeniem. 8603

**Zginął** mopsik Dzipsi, obróżka granatowa, odprowadzić za nagrodą, Bracka 12 mieszkania 24. Nieprawy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. 8600

**100 żałobnych** kapeluszy kaszmirowych krepowych, słomkowych, woale, suknie żałobne, gotowe ubiory pośmiertne. Trumny metalowe i drewniane, oraz kompletne pogrzeby. Warszawskie przedsiębiorstwo pogrzebowe Fijałkowskiego, Senatorska 32 wprost kościoła. (Telefonu № 134). 835

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny 1/478c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 27 Апрѣля (9 Мая) 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).